Nr 70. **Kraków, 27 Marca — Niedziela.** **Rok 1881.**

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU", tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę:** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissoniére 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Przedpłata na „CZAS"

od dnia 1go **Kwietnia** 1881 r.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem:

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
złr. **12**	złr. **6**	złr. **2·50**

Z przesyłką pocztową do Niemiec:

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
28 marek	**14** marek	**6** marek.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się tylko od ***pierwszego*** do ostatniego dnia w miesiącu.

Prenumeratę najdogodniej przesyłać ***przekazem pocztowym.***

Cena *Czasu* zagranicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Kraków 26 marca.

Przegląd Polityczny.

Dyskusya nad ustawą o ogólnéj sumie podatku gruntowego ma się dziś skończyć w Izbie deputowanych wiedeńskiéj Rady państwa. Zapowiadają, że po przemówieniu ministra skarbu, od którego zacząć się miało dzisiejsze posiedzenie, nastąpi zamknięcie dyskusyi i zabiorą jeszcze tylko głos mówcy jeneralni i sprawozdawca, poczem Izba przystąpi do głosowania imiennego nad tem, czy pomienioną ustawę wziąć pod rozprawy szczegółowe, czy nie. Być może, iż wieczór odbędzie się drugie posiedzenie dla dyskusyi szczegółowéj, lecz rzecz to bardzo wątpliwa, a w każdym razie na jednem posiedzeniu rozprawy te skończyćby się nie mogły, wielu bowiem deputowanych ma głos zabierać; jakkolwiek bowiem za dyskusyą szczegółową większość głosować będzie, lecz posłowie z Tyrolu zastrzegli sobie wnoszenie poprawek. Jeśli takowe nie zostaną przyjęte, Tyrolczycy głosować mają w trzeciem czytaniu przeciw całéj ustawie. Znowu targ. Nie zagraża to jednak przyjęciu ustawy, gdyż Niemcy z Czech niewątpliwie za nią głosować będą. Nieobecni członkowie delegacyi p lskiéj wezwani zostali, aby się stawili na dzisiejsze posiedzenie.

Co się tyczy dalszych prac Rady państwa, otrzymujemy wiadomość z Wiednia, że posiedzenia trwać będą do 10 kwietnia; we czwartek rozpocząć się ma dyskusya budżetowa. Po świętach zbierze się Rada państwa jeszcze przynajmniej na dwa tygodnie, aby ukończyć budżet, tudzież uchwalić nowellę do ustawy wojskowej, ustawę o kolei Elżbiety i może jeszcze jakie przedłożenie.

Układy między Rosyą a Watykanem, pisze *Agence russe*, nie mogły się jeszcze rozpocząć, gdyż osoby do tego umocowane dopiero co otrzymały instrukcye. Uroczystości zapowiedziane na lipiec w Rzymie na cześć apostołów słowiańskich Metoda i Cyrylla nie są wcale dla Rosyi niemiłemi. Zresztą rzeczą jest nmówioną, że zapewnienie wolnego pełnienia obrządków kościoła katolickiego w Rosyi musi być ogłoszone przed poświęceniem nowych biskupów.

Reichs-Anzeiger dołącza pismo cesarza Wilhelma do kanclerza, polecając mu podziękować wszystkim, którzy winszowali Cesarzowi jego urodzin; szczególniej zaś w tym roku Cesarz jest wzruszony wielką ilością tych dowodów przywiązania. Pismo to zaś kończy się temi słowy: „Uczucie moje zostało przez to szczególnie podniesionem i rozradowanem w tym dniu moich urodzin, który przypadł w chwili żałoby z powodu nagłej utraty mego najdroższego przyjaciela i krewnego".

Nietyle sam przedmiot sporny, ile raczej kwestya zasadnicza rozstrzygniętą została we czwartek w parlamencie niemieckim w duchu przeciwnym kanclerzowi. Szło o prawo parlamentu uchwalenia kosztów wcielenia Altony do unii cłowej niemieckiej, lubo rząd twierdził, że sprawy związku cłowego się tyczące, należą do atrybucyj Rady związkowej. Wniosek temu przeciwny przyjęty został 183 głosami przeciw 45

Reichs-Anzeiger ogłasza obwieszczenie prezydenta Westfalii względem przyznania jlnemu wikaremu X. Drobe, jako wybranemu administratorowi dyecezyi Paderborn, praw biskupich i objęcia zarządu majątku dyecezyi. Prezydent Hanoweru ogłasza, że kapituła w Osnabruku wybrała kanonika X. Hötinga administratorem, i ten d. 24 bm. obejmuje swoje czynności biskupie. *Germania* wątpi, aby wstrzymane od r. 1875 płace były zwrócone. *Post* mówi, że równie w Fuldzie i Trewirze nastąpiło to samo; *Germania* zaś twierdzi, że dotąd jeszcze wyboru nie było i zaprzecza domniemaniu, aby nowo wybrani jlni wikaryusze mieli zawiadamiać rząd o mianowaniu proboszczów, gdyż zależy to od układu rządu z Rzymem.

Ferry przedstawiał we środę w komisyi Izby dla ustawy wyborczej, że rząd zachowa się w tej kwestyi neutralnie ze względów na obawę rozbicia partyi republikańskiej w chwili zawikłań zewnętrznych i wobec bliskich wyborów. Oświadczenie to przekonywa, że partya Ferrego czuje się słabą, a zatem, że wniosek co do wyborów departamentami ma widoki przyjęcia. Nie miał odwagi Ferry bronienia swego zdania, więc dni jego są policzone, bo skoro reforma zostanie uchwaloną, partya zwycięska Gambetty łatwo zdoła usunąć prezesa gabinetu, który jej zawadza a nie dodaje siły.

Z kolonii francuskiej w Senegalu na zachodnim brzegu Afryki, naprzeciw wysp Przylądku Zielonego, nadeszły do Paryża wiadomości o utarczce zaszłej tam 8go marca między krajowcami a oddziałem wojska francuskiego wysłanym dla urządzenia linii telegraficznej. Oddział francuski liczył 150 ludzi a krajowcy w sile półtora tysiąca ludzi rzucili się nań, zabili trzech oficerów i 9 szeregowców, oraz dowódzcę oddziału a 9 ludzi ranili. Napastnicy zostali z znaczną stratą odparci.

Włoska Izba deputowanych rozpoczęła 24go b. m. obrady nad reformą wyborczą, rozszerzającą prawo wyboru. I tam tak jak w Paryżu podnoszono zmianę wyborów w myśl układania pro wincyami list kandydatów.

W parlamencie angielskim wniósł Stanhope we czwartek wiadomą mocyę z naganą z powodu Afganistanu, którą podsekretarz stanu Dilke zbijał i dodał, że jednym z pierwszych kroków nowego Cara było odwołanie jenerała Skobelewa i rozkaz wstrzymania dalszych działań w Azyi środkowej. Dilke żądał w imieniu rządu odrzucenia mocyi. Dalsze obrady odroczone były na czwartek.

Times poczytuje chwilę wstąpienia na tron Aleksandra III za stosowną do starań, aby stosunki Anglii do Rosyi przywrócić do normalnego stanu zaufania przyjacielskiego i wzajemnego poważania, jakiego wymagają najważniejsze interesa obu krajów. Zatrzymać teraz Kandahar byłoby to przyznać się, że walka jest nieuniknioną, i że Anglia zaczyna się do niej gotować; opuszczenie zaś Kandakaru będzie dla całego świata dowodem, że Anglia nie lęka się Rosyi i że niepodejrzywa jej. Z Bombaju donoszą, że wysłannik Abdera Ramana przywiózł pismo jego do serdarów i naczelników pokoleń afgańskich, zawiadamiające ich, że zawarł umowę z Anglią o zajęcie Kandaharu.

Na uczcie dorocznej w Londynie Towarzystwa wspierania ubogich cudzoziemców d. 23 b. m. książę Cambridge, który zebraniu przewodniczył, wyraził głęboki i szczery smutek z powodu zamordowania Cesarza Rosyjskiego i sympatyę społeczeństwa angielskiego dla Rosyi. Nazwał on morderstwo to nieszczęściem całej Europy i wyraził nadzieję, że ludzie uczciwi wszech narodów połączą się, aby zdusić jaszczurki, które podobne zbrodnie popełniają i aby wedle sił swoich pracować nad podniesieniem moralności chrześciańskiej.

Policya londyńska wywiedziała się, że skrzynkę z prochem ustawił w oknie Mansionhouse jakiś człowiek przebrany za kobietę. Dzienniki irlandzkie obwiniają policyę, iż wymyśliła ten mniemany zamach, aby spowodować zaprowadzenie kroków obostrzających pobyt obcych wychodźców. Dla czegóżby miano posądzać policyę o to, czemużby nie przypuścić, że ajenci rządu rosyjskiego chcieli spowodować w ten sposób obostrzenie policyi względem wychodźców, strasząc władze miejskie, że nihiliści chcą wysadzić ratusz londyński w powietrze? Kluby radykalistów południowego Londynu, które często lord-major ostro naganiał, protestują przeciw posądzaniu radykalistów angielskich o zamach przeciw lordowi-majorowi.

Wina zwłoki w sprawie grecko-tureckiej nie ciąży może tyle na wstręcie Porty do wymienienia wszystkich koncesyj, do jakich by się skłonić mogła, ile na braku zgody między ambasadorami, jaką miarę koncesyj tureckich uznać za dostateczną. Ambasadorowie zaniechali już nawet prostego badania Turcyi, ile Grecyi odstąpić zamierza i występują z własnemi propozycyami. Poseł angielski pragnie, aby Turcya odstąpiła koniecznie Grecyi Prewezę, na co delegowani turecy zgodzić się niechcieli, oświadczając, że za to ofiarowali Larissę i inne znaczne części Tesalii. Ambasadorowie odnieść się teraz będą musieli do swych gabinetów, za nim powezmą decyzyę względem dalszego wspólnego postępowania.

Mehemed bej, najzdolniejszy oficer sztabu tureckiego, przybył do Prewezy i obejmie komendę nad zgromadzonem tam wojskiem.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Garfield, mianował Phelpsa posłem w Wiedniu a pełnomocnikami, Badeau w Kopenhadze i Cramera w Bernie.

Mowa dep. Jaworskiego miana w Izbie deputowanych podczas rozpraw ogólnych nad ustawą o ogólnej sumie podatku gruntowego brzmi według zapisków stenograficznych jak następuje:

Pos. Jaworski: Z uczuciem żalu i pewnej lękliwości podejmuję się mówić o projekcie niniejszym; żalu — nad stratą drogiego kolegi, który głównie występował imieniem naszego stronnictwa z okoliczności projektów podobnych; lękliwości — bo mam mówić o rzeczy tylokrotnie już w tej wys. Izbie omawianej, a więc obawiam się, by nie powtórzyć, co kiedyśkolwiek już powiedziano. Radbym przedewszystkiem zaznaczyć stanowisko, jakie zajmuję w traktowaniu tej sprawy. Mniemam, iż o postępowaniu w sprawie regulacyi podatku gruntowego i o oddziałaniu jej na życie mówić można w sposób dwojaki: raz w granicach ogólnych li przedmiotowych, a potem z uwagi na interes kraju. Mówiąc w tamtym duchu wystarczy trzymać się ustaw, rozporządzeń, akt, dat i materyałów pomocniczych; by zaś ocenić i osądzić rzecz ze stanowiska kraju, wszystko to nie wystarczy, podobnie jak prosty objazd po kraju nie wystarcza, aby go poznać dokładnie. Ja przynajmniej nigdybym nie wydał sądu pochlebnego, ani niepochlebnego o stosunkach, w jakich pod względem kultury i pod względem socyalnym pozostają Czechy, Dolna Austrya i Tyrol, chociaż kraje te nieraz objeżdżałem; i dla tego ograniczę się na Galicyi.

Nie mogę w dyskusyi ogólnej odpowiadać na wszystkie szczegóły, które przywodzono co do układania taryf i postępowania komisyi centralnej, ale proszę nie poczytywać milczenia mojego za znak, jakobym się zgadzał. Regulacya podatku gruntowego jest to dzieło wieku całego. Stały kataster, prowizoryum nakoniec ustawa z r. 1869, oto etapy tego dzieła. Ustawa z r. 1869 wyszła z inicyatywy ówczesnego ministra skarbu, nieodżałowanego Brestla. Ustawa ta stosuje się więcej do doświadczeń i do ustawodawstwa nowoczesnego. Równy rozkład podatku na podstawie wyśledzonego czystego dochodu, samooszacowanie przez opodatkowanych, oto główne tej ustawy zasady, przyjęte przez rząd ówczesny, przez reprezentacyę ludności i choć wyrażone w ustawie podatkowej, z zadowoleniem powitane przez samąż ludność. A zkądże się wzięły tak liczne dziś objawy niezadowolenia? Zdaje mi się, że przyczyny ich szukać należy nasamprzód w mylnem pojmowaniu stanowiska rządu, dalej w błędnych a zmudnych pracach wykonawczych, a nakoniec w noweli z r. 1879. Brzmienie i duch ustawy z r. 1869, szczególniej ważnego i dającego całej ustawie sygnaturę §. 37go, rozprawy interpretacyjne w tej wys. Izbie, słowa rządu ówczesnego wyraźnie dają nam poznać, jak pojmowano stanowisko rządu względem wykonania ustawy, t. j. jako czynnika pośredniczącego, jednającego, kontrolującego. Stanowisko to niestety porzucono; fiskalizmy wzięły górę w jednostronnym, jałowym i szkodliwym kierunku. Wydobyć jak największą kwotę podatku gruntowego! takie wydali hasło inspektorowie centralni podwładnym urzędnikom. Z centralnej władzy rozeszła się ta wskazówka po referentach krajowych i powiatowych, którzy szli za nią na oślep i bezmyślnie ją wykonywali. Od samego początku, od wyśledzenia cen targowych aż do reklasowania postępowały obok siebie dwie akcye, rządu i komisyj, w wiecznej z sobą sprzeczności, w ustawicznej z sobą walce, z krzywdą dla skarbu, z stratą czasu, z szkodą dla dzieła samego. Mówię o Galicyi. Tak było jednak i w innych krajach, bo wszakże i gdzieindziej mówią o huzarach Chorteka; ale nie na nich, lecz na dowódzcę ich spada wina.

Gdy w Wiedniu obradowała komisya centralna, przybyła do Cesarza JMci. deputacya z Bukowiny z błagalną prośbą o opiekę przeciw nadużyciom w regulacyi podatku gruntowego; pojawił się memoryał, który łatwy był do nabycia. Ale owe wielkie organa, które miały dość miejsca dla przeróżnych uwag, nie uznały za stósowną podać cóśkolwiek o tym akcie. Pismo to żali się na niekorzystny wybór referentów. Referent komisyi czerniowieckiej pozostał referentem aż do śmierci, lubo dowiedziono, że nie umiał rozpoznać ziarna od ziarna. Z referentów powiatowych żaden nie był krajowcem, a ztąd żaden nie mógł sprostać zadaniu swemu.

Organa wykonawcze — powiedziałem — także nie były po temu, żeby przysłużyć się sprawie, i przez nich to prace bardzo poszły w odwłokę. Czyniono dochodzenia, które były całkiem zbyteczne; rzecz główną pomijano, goniono za chimerami i fikcyami. Trzeba było urządzać formalnie wielkie procesye, aby dokonać rewizyi i superrewizyi gruntów wzorowych, o które potem przy klasowaniu wcale się nie troszczono.

Takim to sposobem działo się, że prace ciągnęły się w nieskończoność, nie wskutek rozmyślnego może zwłóczenia przez komisyę galicyjską, jak jej przypisywano, przeciw któremu to niesłusznemu zarzutowi stanowczo nam wystąpić wypada *(Brawo!* z ław polskich), lecz jedynie wskutek rozwlekłych niewykonalnych przepisów wykonawczych wskutek większego obszaru kraju, mniejszej liczby komisyj i wskutek mniejszej liczby dni roboczych w roku, jak to wynika z klimatu naszego.

Tak wtedy uznano za konieczną nowelę z roku 1879. Głosowaliśmy przeciw niej, bośmy w niej widzieli zachwianie ustawy z r. 1869 w jej głównych zasadach; nie dla odwłoki głosowaliśmy przeciw niej. U naszych przeciwników znalazły wprawdzie chętny posłuch twierdzenia, jakoby Galicya była przyczyną zwłoki w dziele regulacyi; ale inaczej stałyby rzeczy, dzieło byłoby szybciej ukończone, gdybyście za nami byli poszli. *(Brawo! brawo!* z ław polskich).

Przechodzę teraz do stosunku Galicyi do regulacyi podatku gruntowego i oddziałania tejże regulacyi na kraj. Przykra to rzecz odkrywać rany społeczne i ekonomiczne, nie mogąc liczyć ani na prawo ani na współczucie. Wszakże na zebraniach włościańskich po krajach niemieckich tak często się odzywano, że Galicya sama jedna sprzątnęła korzyści z regulacyi podatku gruntowego, że Galicya w wszystkich sprawach finansowych swojej tylko patrzy korzyści. Być może że ta myśl wżyła się u ludności, że te kraje, które stałym katastrem są przeciążone, zamiast doznać ulgi mają ponosić jeszcze to, co ubędzie z Galicyi. Myśl tę wypielęgnowały dzienniki wiedeńskie. Ale co dozwolone jest na zebraniach chłopów w Enzersdorf i St. Pölten, to nie jest dozwolonem w tej wys. Izbie, gdzie trzeba dawać wyraz absolutnej prawdzie i słuszności. *(Huczne brawo!* z prawicy).

Czyż suma podatku gruntowego, przypadająca na Galicyę, rzeczywiście jest tak mała, za jaką ją poczytujecie? Muszę temu zaprzeczyć. Suma czystego dochodu z gruntów galicyjskich wynosi wedle teraźniejszej regulacyi podatku gruntowego o wiele więcej, niżby była wynosiła przy stałym katastrze. A dalej, gdy weźmiemy liczbę przeciętną czystego dochodu z morga 59½ prct. ceny dzierżawnej, pokaże się, że Galicyę postawiono wyżej tej liczby, gdy tymczasem niemal wszystkie inne kraje są niżej niej; że dla Galicyi miałby się czysty dochód do ceny dzierżawnej jak 2 złr. 36 cent. do 3 złr. 31 cent. — stósunek, jakiego nie ma w żadnym innym kraju; pokaże się po trzecie, że w Galicyi zaklasowano największy procent gruntów do najwyższych klas i do najważniejszych kultur. Prawda, że naprzeciw temu koniecznie mają przemawiać taryfy Elsnera, czyli Chorteka, wniesione do komisyi centralnej w maju r. 1880. Wolę jednak nie mówić o nich, bo otóż komitet ośmnastu odrzucił je zaraz na pierwszem posiedzeniu.

Co się tyczy sprawozdania komitetu objazdowego, wszakże wyparli się go sami autorowie i porzucili, tylko co do jednej okoliczności, o której często wspominano, co do niekonsekwencyi w sprawie mierzwienia gruntów w Galicyi, muszę je uwzględnić. Komitet objazdowy, odrzuciwszy elaboraty komisyj krajowych, przyjął elaboraty referentów. Ponieważ atoli koszta gospodarskie i zbiory nie stósowały się do ułożonych z góry taryf, przeto bez wielkich ceremonij wymazano koszta mierzwienia, a nie zważono, że płodozmian i zbiór, jak go przyjął referent, jest tego rodzaju, iż wcale nie można go osiągnąć bez policzonych przez referenta kosztów mierzwy. Referent utrzymuje, że dla zyskania pewnego sprzętu potrzeba pewnej ilości mierzwy; komitet objazdowy zaś opuszcza tę premisę przy konkluzyi, t. j. powiada: pozostaną się liczby sprzętu, oznaczone przez referenta, i na tem koniec! *(Brawo! brawo! z prawicy).*

Przechodzę do pytania: Jak oddziaływa ten rezultat regulacyi na Galicyę? Twierdzę, że Galicya nie zniesie tego podwyższenia ciężaru o milion. Kraj ograniczony wyłącznie na płody surowe, nie posiadający przemysłu, zniewolony sprowadzać wszystkie potrzeby użytku powszedniego z innych krajów, kraj taki ekonomicznie jest najsłabszy. Do tego dodać jeszcze należy, że Galicya w skutek swych stosunków geograficznych, klimatycznych, handlowych i komunikacyjnych pomiędzy rolniczemi krajami Austryi — że pominę wszelakie plagi, z jakiemi rolnictwu w Galicyi walczyć przychodzi, najgorzej jest położona. Do tego dodać jeszcze należy, że Galicya wskutek wiekowego zaniedbania i upośledzenia (*słuchajcie! słuchajcie! z prawicy*), sama własnemi wysiłkami musiała stworzyć sobie wszystko, co w innych krajach oddawna istnieje. Zważcież nakład na szkoły, na drogi i nieustanne pożyczki na zaradzenie głodowi. Podatki krajowe doszły ogromnej wysokości, a podwyższenie podatków państwowych wstrzyma Galicyę w rozwoju i sprowadzi katastrofy ekonomiczne. Jeśli burmistrz inszprukski woła: nie chcemy zwolnienia od podatków, tylko, aby nam dano możność opłacania jeszcze podatków, i aby nas jako strażnicę niemiecką pozostawiono na zagrodzie — to i ja wołam: pozostawcież nam tylko możność opłacania jeszcze podatków, pozostawcie nas na zagrodzie, jako strażnicę austryacką! (*Huczne brawo z prawicy).*

Nie mogę nie wspomnieć o jednym jeszcze objawie. Mam na myśli zgromadzenia, wiece i stowarzyszenia chłopów. Chętnie przypuszczam, że ruch ten powstał z uczuwanej dawno potrzeby zaradzenia niedoli ludności rolniczej; ale muszę wynurzyć bolesne uczucie z powodu tylu obelg i wycieczek, których przedmiotem była Galicya. Muszę wynurzyć ubolewanie, że ci panowie, którzyście brali udział w tych zebraniach i którym z stanowiska i powołania wypada wyłuszczyć swe zapatrywania nieparafiańskie, nie uczuli się zniewolonymi, choćby nawet kosztem swej popularności, wystąpić z ponczeniem i z prostowaniem. *(Brawo! brawo! z ław polskich)* Proszę, powiedzcież Górno-Austryakom, że chłop galicyjski, który w pocie czoła uprawia drogą glebę, nie żąda podarunków, ale żąda wyrozumiałości, solidarności interesów i poszanowania. Zarzut czyniony Polakom, jakoby wszystko na swoje tylko dobro obrócić chcieli, stanowczo odpieramy; przeciw zarzutowi, który w tak niemiłych powtarza się wyrazach, jakoby Galicya w każdej akcyi państwa, przy uchwalaniu każdej ustawy dla siebie tylko coś złowić chciała, jaknajstanowczej odpieramy. *(Brawo! brawo! z ław polskich.)* Już przed dwoma laty, gdyśmy tu obradowali nad ugodą z Węgrami, czyniono nam ten zarzut i pytano nas, jaką ztąd mamy korzyść, że głosujemy za nią. Głosowaliśmy za nią, bo wśród zawikłań europejskich chcieliśmy zapobiedz zamętowi w Austryi, który byłby powstał z niezałatwienia sporu domowego.

Czyż Galicya dotychczas odniosła jakie zyski? Czyż podwyższenie podatku gruntowego jest zyskiem? Czyż Galicya ma korzyść jakąś z kolei Arulańskiej? Czyż ma korzyść z ustawy o pomorze na bydło? Na wszystko to Galicya ponosi owszem największe ofiary. *(Brawo! brawo! z ław polskich.)* I wypada mi jeszcze inny zwalczyć zarzut — bierności wobec skarbu. Ten kraj jest bierny, który zobowiązaniom swoim zadośćuczynić nie może i nie chce; Galicya zaś płaci swe podatki z krwi i mienia i na każdej głowie cukru, na każdym kawałku perkalu, na każdej potrzebie zbytkownej, czy powszedniej opłaca się przemysłowi innych krajów.

Wybaczcie, jeślim mówił z goryczą. Niepodobna milczeć wobec dotkliwych zarzutów, które stremiszczają się w słowach: „Polska przeciw Austryi" (napisy artykułów w *N. fr. Presse).* Żaden artykuł nie tyle obrażał, ile te napisy tendencyjne, i dla tego, panowie, głośno protestujemy przeciw przypisywanym nam uczuciom. Mniemam, że historya zapisała uczucia Polaków względem Austryi, nie potrzeba mi już o tem mówić. I zaprawdę nie z uczuciem Polaków przeciw Austryi głosować będziemy za dyskusyą szczegółową. *(Huczne brawo! i rzęsiste oklaski z prawicy. Wielu posłów winszuje mowcy.)*

KORESPONDENCYA „CZASU"

Lwów 25 marca.

(§§) Zaraz w pierwszym płaczliwym artykule o katastrofie petersburskiej *Słowo* lwowskie nieśmiało, ogródkami i z daleka dawało czytelnikom swoim do zrozumienia, że krew „*cara oswobodytela*", tej „*żertwy złodijskoho pokuszenia*" (ofiary zbrodniczego zamachu) nie spada na Rosyan samych lecz głównie na zagraniczną „*szajkę złodijew.*" Znając *Słowo* i czytając je pilnie powziąłem zaraz podejrzenie, że to alluzya do Polaków, nie występowałem z tym domysłem, bo samo posądzenie o taką nikczemną myśl równa się obrazie Że miałem jednak racyę, to się pokazało z wczorajszego numeru *Słowa*, z artykułu naczelnego, w którym redakcya zaczynając od wrzekomych denuncyacyj polskich na ruskich profesorów i uczniów z niektórych gimnazyów, skręca na znane artykuły *Nordd. allg. Ztg* i *Mosk. Wied.* a znalazłszy się w swoim żywiole nietylko komentuje z perfidią oskarżenia berlińskie i moskiewskie, lecz nadto ohydnie je uzupełnia odnosząc je wprost do ostatniego zamachu. Oto ustęp z artykułu *Słowa*, który na dowód w dosłownym przekładzie przytaczam: „Nie pojmujemy, jakiem czołem mogą ci sami ludzie (t. j. wrzekomi autorowie denuncyacyj na Rusinów) oburzać się bez miary, jeżeli tak poważne i wpływowe organa jak Bismarkowska *Nordd. allg. Ztg* i Katkowskie *Mosk. Wied.* ośmieliły się zaprzeczyć temu, jakoby Polacy nie brali żadnego udziału w ostatnim zamachu na imperatora Aleksandra, oświadczając przytem, że Polacy są wirtuozami w sztuce spiskowania i że niema w świecie narodu, w którym możnaby znaleść tyle talentów konspiratorskich, jak w polskim narodzie. Dla tego nie bacząc na zaprzeczenie polskich dzienników, oba organa powyższe stanowczo, a zapewne także nie bez podstawy oświadczają, że intelektualnych wykonawców i kierowników spisku przeciw rządowi rosyjskiemu szukać należy między Polakami.

„Jeżeli my tę opinię *Mosk. Wied.* i Bismarkowskiej *Nordd. Allg. Ztg* bierzemy na seryo i dajemy jej wiarę, to mamy do tego więcej powodów aniżeli szajka denuncyantów chcąca oszukać rząd austryacki, aby odwrócić uwagę jego od nowych może, pewnie niezupełnie lojalnych zamysłów, jak to czyniła w latach 1877 i 1878 strasząc rząd ruskimi socyalistami a tymczasem przygotowując się do buntu (*miateżi*), „oswobodzenia" swojej Polski. Nam do tej pory nikt nie wykazał żadnych spisków, chociaż denuncyacye sypią się na nas nie od dzisiaj. Spiski wykazane były nie raz i nie dwa razy, nie w samej Austryi, lecz w całym świecie właśnie tym, którzy chcieliby wykryć jakikolwiek spisek pośród Rusinów galicyjskich. Nam się zdaje, że jeśliby u tych panów było czyste sumienie, to nie byliby w wiedeńskiej Radzie państwa stawiali żadnych przeszkód wyrażeniu oburzenia z powodu ohydnego i wstrętnego zamachu nihilistów a skoro już inaczej postąpili, to na usprawiedliwienie swoje byliby przytoczyli ważne argumenta, czego do tej pory uczynić nie zdołali. Rosyanie i słowiańskie narody zaprawdę nie mogły tego przeoczyć i będą o tem długo pamiętać".

Zasłoniwszy się więc podwójnym parawanem, wrzekomemi denuncyacyami Polaków na ruskich profesorów i uczniów oraz oburzającemi oskarżeniami *Nord. Allg. Ztg* i *Moskowsk. Wied.*, które Polakom insynuowały tylko uczestnictwo w spisku nihilistycznym w ogóle, a nie udziału bezpośredniego w zamordowaniu Cara, *Słowo* lwowskie poszło dalej, rzuciło podejrzenie, że polska ręka czynną była w ostatnim zamachu, w samym akcie zamordowania Cara. Jeżeli insynuacye berlińskie i moskiewskie są oburzające, to lwowskie oskarżenie tak ohydnie rozszerzone jest aktem nikczemności. Czytając ten artykuł wczorajszego *Słowa* przyszła mi na myśl odprawa dana raz potwarcom przez wytwornego w formie pisarskiej i w formie życia lubo bardzo złośliwego w dowcipach poety naszego Trembeckiego. Powiedział on w wiązanej mowie to, co tu prozą powtarzam: Czyż to ma hańbić poczciwego człeka, że pies ogon stuliwszy z za płotu nań szczeka? Komu się to wyda za ostrem wyrażeniem, temu na usprawiedliwienie przypomnę radę genialnego poety i wielkiego mędrca niemieckiego, który każe użyć *auf einen groben Klotz einen groben Keil!* W oburzeniu tak słusznem trudno liczyć się z wyrazami.

Ale nie chodzi mi tu o samą odprawę dla *Słowa*, lecz o coś daleko ważniejszego. Nie pojmuję, jak mógł przemknąć się artykuł tak nikczemny bez konfiskaty? Cóż więcej drażnić może jedną narodowość przeciw drugiej, jeżeli nie taka insynuacya niegodziwa? Pisma polskie ulegały często konfiskacie za bezporównania mniej jaskrawe wystąpienia. Jeżeli już wolno Rusinom bezkarnie propagować w broszurach szyzmę i tendencye panslawistyczne (obacz *Posłannyk Wołodymira*), to przynajmniej za takie obelgi i drażnienie jednej narodowości przeciw drugiej, powinien wejść w zastosowanie cały rygor ustawy prasowej. Nam wolno nawet nie zważać wcale na to, nie obrażać się tem, co tam lada jaki „podjaczy" nagryzmoli i wydrukuje w instytucie stauropigiańskim, ale władza nie może się powodować takiemi względami, bo *Słowo* dostaje się do rąk ludzi niedokończonych, nieobkształconych a systematycznie podżeganych. Powyksztalconych a systematycznie podżeganych. Powyksztalconych a systematycznie podżeganych. Powyksztal

wy kolei transwersalnej wywołała tu wielkie zajęcie między inżynierami i przedsiębiorcami. Utworzył się już komitet, który za zadanie wytknął sobie czuwać nad słusznem uwzględnieniem interesów krajowych, techników i przedsiębiorców przy budowie tej kolei. Firma banku krajów koronnych, pod którą budowa ma być wykonana, dodaje otuchy, że tym razem przynajmniej na budowie kolei w Galicyi i dla Galicyi prowadzonej nie skorzystają jedynie obce żywioły, kiedy w kraju jest tyle sił odpowiednich, a wcale niezatrudnionych dla braku zajęcia.

Wiedeń 24 marca.

Dzisiaj o 10 godzinie rano Cesarz dał posłuchanie deputacyi rady powiatowej krakowskiej, która przybyła z prośbą, aby monarcha raczył przyjąć obraz przedstawiający jednę z pięknych chwil pobytu Cesarza w Galicyi, mianowicie scenę gdy po przeciągnięciu przez rynek przed monarchą drużyn wesela krakowskiego i okrężnego, Cesarz przeszedłszy sam przez tłumy zgromadzonego na rynku ludu wszedł do Sukiennic w środek zebranych tam drużyn weselnych witających Cesarza z radością. Deputacyę Rady powiatowej składali: prezes rady p. Alfred Milieski, wiceprezes p. Stanisław Homolacz, członkowie rady pp. Jan Skirliński, Joachim Roztworowski, Antoni Janta, Gustaw Kaden, Czesław Kieszkowski i Jan Orzechowski. Po wprowadzeniu deputacyi przewodniczący jej p. Alfred Milieski przemówił po niemiecku do Cesarza w następujących słowach:

„Dzień w którym J. C. Mość raczyłeś bytnością Twoją zaszczycić i uszczęśliwić uroczysty obchód wesela krakowskiego ludu wiejskiego, jest niezatarcie wyryty w sercach całej ludności polskiej pod Twojem berłem zostającej. Obraz mający uwiecznić tę pamiętną chwilę, który śmiemy złożyć jako słaby dowód naszej niezachwianej wierności i nieograniczonej wdzięczności, racz Najjaśniejszy Panie przyjąć łaskawie".

Na przemowę tę J. C. Mość odpowiedział: „Przyjmijcie panowie moje serdeczne podziękowanie za ten miły dowód uprzejmości. *(für die zarte Aufmerksamkeit)* W istocie pobyt mój w Galicyi a szczególniej w Krakowie, mianowicie zaś owa chwila w Sukiennicach pozostanie mi nazawsze miłą i pamiętną". Następnie Cesarz oświadczył, że o godzinie 1ej będzie na wystawie obrazów w „Kunstvereinie" i tam obraz przyjmie. Jakoż o godzinie naznaczonej przybył monarcha na wspomnioną wystawę obrazów, na której za pozwoleniem cesarskiem znajduje się ów obraz przedstawiający scenę z wesela krakowskiego, pędzla p. Hipolita Lipińskiego. Monarcha oglądnąwszy z zajęciem obraz, podziękował raz jeszcze zebranej tam deputacyi, kazał sobie przedstawić autora obrazu, p. Lipińskiego i wyrzekł do niego kilka słów uznania, iż wiernie i żywo umiał pochwycić tę scenę.

Wiedeń 24 marca.

(129-te posiedzenie Izby poselskiej).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 10.

Petycye z Galicyi zwracają się przeciw przeciążeniu podatkiem gruntowym; inne domagają się zwolnienia konwersyi długów ciążących na posiadłości ziemskiej od należytości skarbowych.

W dalszym ciągu dyskusyi ogólnej nad ustawą o ogólnej sumie podatku gruntowego pierwszy dziś zabiera głos pos. Heilsberg, który oświadcza, że ponieważ z podatku gruntowego uczyniono przedmiot koncesyj na rzecz prawicy w celach politycznych, przeto głosować będzie przeciw ustawie.

Pos. Kowalski użala się na niesprawiedliwość jakiej względem włościan dopuścili się reprezentanci większej posiadłości w komisyach szacunkowych w Galicyi przez to, że, mając więcej lasów niż ról, podczas gdy włościanie prawie wcale lasów nie mają, bardzo nizko szacowali lasy, a tem wyżej role, skutkiem czego stan włościański będzie przeciążony podatkiem gruntowym. Zdaniem mowcy lasy powinny były być szacowane w przecięciu równo z rolami. Oświadcza nakoniec, że będzie głosował za ustawą, ale tylko pod warunkiem, że ogólna suma podatku będzie zniżona z 37½ miliona na 36 milionów.

Pos. Tausche ze względu na to, że kraje alpejskie przeciążono, a 2½ milionowa ulga dla Czech jest za mała, będzie głosował przeciw ustawie.

Prezes oznajmia, że zapisał się jeszcze do głosu powtórnie pos. Jaworski.

Pos. Zallinger w ufności, że minister skarbu postara się o usunięcie najwięcej rażących niewłaściwości w drodze reklamacyjnej, głosować będzie za dyskusyą szczegółową.

Pos. Portugall mniema, że, gdyby Izba ustawę tę uchwaliła, ludność krajów alpejskich słusznie straciłaby zaufanie do swej reprezentacyi.

Następnie przemawia pos. Chamiec, lecz mowę jego odłożyć musimy do następnego numeru.

Poseł Rechbauer powtarza wszystkie grawamina przeciw ministrowi skarbu i komisyi centralnej, jakie kiedykolwiek, a bądź co bądź nie jednokrotnie już słyszano; wszystko to ujmuje w jednę nazwę „podporządkowania interesu państwa, pod interes najjaskrawszego egoizmu prowincyonalnego." Oświadcza, że będzie głosował przeciw „tej karykaturze ustawy," mowca woła na prawicę: „Puśćcie w świat ten dziwoląg ustawy ekonomicznej, ojczyznie tem się nie przysłużycie."

Na tem przerwano obrady.

Poseł Smarzewski odpowiada na wczorajszą interpelacyę Fuxa, że komisya rozpatrująca wniosek o uregulowanie służby obrachunkowej napróżno oczekiwała zapowiedzianego przez p. Chorteka projektu ustawy; dziś zaś napróżno oczekuje zawiadomienia od rządu, czy na wezwanie jej myśli stanąć przed nią odpowiedzialny członek gabinetu, któryby określił stanowisko rządu w tej sprawie.

Koniec posiedzenia o godz. 3ej min. 10.— Następne w sobotę.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej d. 24 marca b. r.

We czwartek o godzinie 5ej po południu odbył się w sali ratuszowej w obecności Rady miejskiej akt złożenia przysięgi przez prezydenta miasta dra Weigla. Do odebrania przysięgi przybyli w pełnym mundurze: delegat namiestnictwahr. Badeni i komisarz powiatowy Fetter. Po odczytaniu przez sekretarza Rady pisma prezydyum Namiestnictwa o zatwierdzeniu wyboru nowego prezydenta przez Najj. Pana, przemówił hr. Badeni w sposób następujący:

„Zanim przystąpię do odebrania przysięgi przepisanej paragrafem 48 statutu miejskiego, pozwól panie Prezydencie, bym Cię powitał na tem nowem zaszczytnem stanowisku. Długoletnia Twoja działalność w Radzie miejskiej a nie mniej urząd wice-prezydenta, który przez lat blisko 9 piastowałeś, posłużyły Ci niezawodnie do dokładnego i gruntownego obznajomienia się ze sprawami i potrzebami tego miasta. Wybitny Twój udział w życiu publicznem naszem a szczególniej pożyteczna i wydatna praca Twa, którą jako poseł na Sejmie i w Radzie Państwa odznaczałeś się, dają rękojmię iż zechcesz i potrafisz wywiązać się z powierzonego Ci zadania. Nie potrzebuję zapewniać iż Rząd jak poprzednio tak i obecnie wspierać Pana będzie chętnie i życzliwie we wszystkich sprawach mających dobro miasta na celu. Znając osobiste przymioty Pana Prezydenta, nie wątpię, iż zechcesz przechować tradycyę harmonii i zgody jaka dotąd między władzami rządowemi a miejskiemi istniała. Życzę ci Panie Prezydencie, by na tem stanowisku wszystko po myśli Ci się wiodło i byś na niem jak najdłużej z pożytkiem dla miasta i ku zadowoleniu Twych współobywateli pracował."

Po złożeniu przysięgi na rotę, którą odczytał komisarz Fetter, przemówił prezydent Dr Weigel jak następuje:

„Czcigodni Panowie! pozwólcie mi na tem tu miejscu, gdzie przed chwilą złożyłem uroczystą przysięgę jako prezydent miasta, a gdzie poprzednio składałem po trzykroć przysięgę jako pierwszy wiceprezydent tegoż, kilka słów koleżeńskich, otwartych i szczerych. Chciejcie przypomnąć sobie, że powołany na urząd wiceprezydenta, ślubowałem wam na tem miejscu, iż daleki od wszelkiej stronniczości, pragnę jedynie z całem poświęceniem się służyć miastu, a lubo ocenienie li do was należy, śmiem tuszyć sobie, że musiałem dotrzymać danego przyrzeczenia, jeśli wśród trudnych okoliczności zaszczyciła mię większość wyborem na prezydenta miasta, a może nawet mniejszość nie zechce mi odmówić, że pragnąłem wywiązać się według sił na jakie mię starczy, sumiennie z przyjętych na się obowiązków. To samo przyrzekam Wam najuczciwiej i w nowej godności, którą w tej chwili objąłem.

Nie będę nakreślał obszernego programu zamiarów lub czynności jakie sobie założyłem, ile że istnieje znany szanownym panom program ś. p. prezydenta Dietla wykonany w części przez niego, w części przez czcigodnego poprzednika mego, dziś marszałka krajowego. Idąc w ślad ich, dopełnię tego programu w miarę sił naszych i zasobów materyalnych skarbu miejskiego, a obecnie ujmę tylko w luźnych uwagach i główniejszych wytycznych zarysach to co mi wspólnie z świetną Radą zdziałać wypadnie lub cobym z własnej inicyatywy pozwolił sobie przedstawić waszemu rozpoznaniu.

Będę i ja najchętniej korzystał z każdej sposobności dźwignienia świetności i znaczenia miasta naszego, ależ do tej świetności zaliczam jako warunek przedewszystkiem dobrobyt mieszkańców miasta, w szczególności zamożność mieszczaństwa, moralne i materyalne jegoż powodzenie. Byłaby to świetność rzeczywista a nie pozorna, wolna od wszelkiej przesady.

Przyznać wszakże chciejcie Panowie, że właśnie pod tym względem coraz większy niedostatek szerzy się między mieszczaństwem, że prawdziwa nędza rozpościera się wśród warstwy tej społeczeństwa naszego, pragnącej pracować a nie znajdującej pracy popłatnej lub zarobku wystarczającego choćby na najskromniejsze utrzymanie rodziny. Zastój w handlu i walka z konkurencyą sprowadza coraz większy upadek kupców, rękodzielników i przemysłowców, pasujących się nieporadnie z coraz smutniejszą dolą. Wejść w przyczyny tego objawu, zbadać złe stosunki miejscowe najgruntowniej, a podać następnie radę i pomoc nieporadnym i potrzebnym, winno być usilnem staraniem naszem, w czem liczę szczególnie także na poparcie pobratymczej nam Izby handlowej, przemysłowej.

Co do innych spraw miejskich na pierwszem miejscu zaznaczam stosunki zdrowotne miasta, kwestyę wodociągów i uporządkowanie w sposób właściwszy niż dotąd sprawy ubogich w mieście naszem, z których jedni umieją wyzyskiwać wszystkie instytucye i nachodzić zarząd miasta, inni wstydzący się żebrać giną prawie z głodu. Połączonemi siłami należy nam wobec tylu instytucyj dobroczynnych przedmiot ten załatwić w najbliższej przyszłości.

Z prac lub projektów rozpoczętych już za czcigodnych poprzedników moich napomknę tylko o dokończeniu zasypu starej Wisły i założeniu skwerów tak na rynku jak wzdłuż jej dawnego koryta, uporządkowanie i lepsze spożytkowanie błonia miejskiego, kwestyę gazową z pomyślniejszym niż dotąd wynikiem wobec grożącego nam opodatkowania gazu, ponowienie zachodów o dalszą dzierżawę podatku konsumcyjnego i reorganizacyę ścisłej służby zarządu tegoż, następnie ład i porządek w Magistracie przy większem oszczędzaniu w niejednej rubryce wydatków miejskich wobec mnożących się ciągle kosztów gminy łożonych na szkoły i różne zakłady gminne.

Wszystko to wymaga całej naszej uwagi, czynności i sprężystego działania; ku czemu zapraszam najusilniej przezacnych kolegów, iżbyście już to w własnym zakresie, którego atrybucyj ściśle strzedz będę, jużto w poparciu mnie bez różnicy jakichkolwiek odcieni wobec równych wszakże przekonań, usiłowań i obowiązków łaskawie poprzeć mnie chcieli.

Darujcie Panowie, że przy tej sposobności nawiasem nadmienię, iż nazwy liberalizmu, w której sobie względem mnie upodobano, nie rozumiem w ujemnem, że tak powiem zagranicznem znaczeniu słowa; liberalizm mój nie powinien i nie może budzić obaw jakichkolwiek ze względu na dobro miasta, do którego wszyscy społem dążymy. Zdrowa w kraju opinia zaznacza ów postęp jako zachowawczy *(le progrès conservative)*, który szanując zarówno tradycye jak zasady porządku i prawa w społeczeństwie, nie zasłania ócz przed postępem rzeczywistym i zbawiennym, nie sprzyja jedynie zacofaniu lub wsteczności, a nie rekryminując przeszłości nie zrzeka się przyszłości... I to jest mój liberalizm.

Dostojnemu reprezentantowi rządu dziękuję najuprzejmiej za łaskawe słowo powitalne, którem mnie zaszczycił. Jest ono mi cennym zadatkiem jego osobistej życzliwości, wobec którego uroczyście zapewniam, że owe stosunki harmonii z władzami rządowemi, jak je czcigodni poprzednicy moi utrzymywali i ja najstaranniej podtrzymywać i pielęgnować będę; co tem łatwiej teraz wobec władz rządowych, dziś swojskich, bo przez ziomków dzierzonych.

Że tak jest, zawdzięczamy to, jak Panom wiadomo, sprawiedliwości i łasce najmiłościwszego Monarchy i króla, którego w jesieni z r. błoga bytność w murach grodu naszego zbyt żywo jeszcze tkwi w wdzięcznej pamięci naszej i wyrywa nam głos z przepełnionej wdzięcznością piersi: Cesarz i król nasz Franciszek Józef I niech żyje! (Rada wydaje za prezydentem trzechkrotny okrzyk: „niech żyje!)".

(Dokończenie nastąpi).

Sprawy monarchii.

(Z komisyj Izby deputowanych) Wydział legitymacyjny, który wybrał przewodniczącym bar. Bauma w miejsce p. Smolki zajmował się wyborem posła księcia Puzyny. Wiadomo, że Dr Julian Czerkawski został poprzednio wybrany drugim sprawozdawcą celem ułatwienia Dr Weberowi czytania polskich i ruskich dokumentów. Sprawozdanie Dra Czerkawskiego, nadzwyczaj gruntownie napisane i obszernie, zbija bardzo trafnie wszystkie zarzuty podniesione przeciw wyborowi ks. Puzyny. P. Czerkawski wnosi więc uznanie za ważne tego wyboru. Poczem Dr Weber powtórzył swój dawniejszy wniosek unieważnienia wyboru. W dyskusyi brali udział za wnioskiem Webera pp. Kowalski, Scharmidt, przeciw: Zatorski, Dr Vasaty. Przy głosowaniu został wybór ks. Puzyny uznany ważnym 13 głosami przeciw 5. Poczem Dr Weber złożył swój referat i zapowiedział wotum mniejszości.

W komisyi ekonomicznej Hallwich interpelował p. ministra handlu w przedmiocie polityki cłowej, a mianowicie czyli z Węgrami zawarte zostały w sprawie rewizyi powszechnej taryfy cłowej jakie układy i jakie stanowisko zajmuje minister wobec kwestyi połączenia niektórych pozycyj cłowych taryfy austryackiej w handlu z Niemcami. Oświadczenia ministra uchwalono zatrzymać w tajemnicy.

Komisya kolejowa obradowała dalej nad ustawą o kolei Zachodniej i doszła aż do §. 12. Po stanowienia o wypłatach w złocie wywołały żywą debatę. Przy głosowaniu przyjęto wszystkie paragrafy, nad któremi toczyła się dyskusya, wszystkiemi głosami członków prawicy przeciw głosom liberałów.

(Arcybiskupstwo wiedeńskie). Po śmierci kardynała Kutschkera, wymieniono biskupa Gruszę, jako kandydata najprawdopodobniejszego. Biskup Grusza, jak donoszą wiedeńskie dzienniki, wymówił się jednak od tego zaszczytu z powodu zdrowia. Rozpoczęto więc układy z członkim Izby panów Gangelbauerem, opatem benedyktynów w Krems.

Ziemie Polskie.

(Arcyksiąże Karol Ludwik). Czytamy w warszawskiem *Wieku*: Dziś t. j. 23 marca o godzinie w pół do siódmej z rana, przybył do naszego miasta osobnym dworskim pociągiem Arcyks. Karol Ludwik, w przejeździe do Petersburga. Na dworcu kolei przyjmował dostojnego gościa jen. gubernator Albedyński, oraz książę Immeretyński, wysłany umyślnie z Petersburga na powitanie arcyksięcia, oraz deputacyi pułku ułanów austryackich, imienia cesarza Aleksandra, która wraz z bratem cesarskim przybyła. Ks Immeretyński zamierzał udać się na spotkanie przybywających aż na granicę, ale arcyksiąże telegrafował, prosząc, aby się tak daleko nie trudził. Po chwilowym odpoczynku dostojny gość wraz ze swoją świtą, pomienioną deputacyą, w dalszą udał się drogę. W Gaczynie, stacyi odległej o parę godzin od Petersburga oczekiwać będzie Arcyksięcia hr. Kalnoky, austryacki ambasador przy dworze rosyjskim.

Dniewnik Warszawski pisze:

W dniu 14 b. m., około godziny drugiej z południa do głównego naczelnika kraju przybyła deputacya przedstawicieli obywatelstwa, w celu wyrażenia głębokiego smutku z powodu zgonu najjaśniejszego cesarza Aleksandra II. Przytem deputacya objawiła uczucia wiernopoddańcze dla cesarza Aleksandra III, i prosiła, aby Jego Cesarską Mość zawiadomiono o tem. Deputacya złożona była z osób szesnastu. W imieniu deputatów przemawiał Aleksander hr. Ostrowski. Tegoż dnia byli u głównego naczelnika kraju wszyscy konsulowie zagraniczni. W dniu 16 bieżącego miesiąca główny naczelnik kraju przyjmował deputacyę obywateli warszawskich i kupców. Deputacya, złożona z osób pięćdziesięciu, również wyraziła swoje uczucia wiernopoddańcze. W imieniu deputatów przemowę miał p. Mieczysław Epstein, prezes komitetu giełdowego. Deputacya poddanych niemieckich, mieszkających w Warszawie, przybyła do głównego naczelnika kraju nazajutrz.

Echo donosi: jenerał gubernator Albedyński wyjechał do Petersburga. Deputacya, złożona z kilkunastu przedstawicieli rozmaitych warstw społeczeństwa, udać się ma także do Petersburga i pozostanie tam aż do pochowania zwłok zgasłego monarchy.

(Odpowiedź dzienników warszawskich Moskiewskim Wiadomościom). W odpowiedzi na artykuł Katkowa w *Moskiewskich Wiadomościach*, którego wyjątki podajemy poniżej, pisze *Echo*:

W Nrze 65 *Mosk. Wied.* znajdujemy wielce ciekawy artykuł, w którym p. Katkow, mówiąc o zamachu na życie cesarza rozumuje tak: ponieważ królobójcy domagali się w swej proklamacyi ażeby monarcha „zwrócił Rosyi prawa" których przecie jej nie zabrał, przeto dla zrozumienia tego żądania należy zamiast wyrazu „Rosya" postawić „Polska" i w jej łonie szukać źródła nihilizmu. Jakim sposobem, drogą takich „rozsądnych rozumowań" doszedł p. Katkow do tego „szalonego" wniosku. Jest to „łamigłówka", którą nie łatwo „wytłomaczyć!" Ale... przeciwnie... przypominamy sobie, że przed kilkoma laty czytaliśmy w gazetach petersburskich, że p. Katkow cierpi na pomięszanie zmysłów. Czyby więc nie należało przypuszczać, że redaktor *Mosk. Wied.* pod wpływem katastrofy z dnia 13 marca — która spowodowała wiele przypadków obłąkania, jak to już donosiliśmy w jednej z poprzednich depesz — dostał powtórnego obłędu i że powyższy jego artykuł jest wytworem rozstrojonego i nie w normalnym stanie będącego mózgu.

Inaczej bowiem nie podobna wytłómaczyć sobie ani jego rozumowań ani jego artykułu.

Kuryer Warszawski pisze:

Nie pierwszy to i nie ostatni artykuł w tym rodzaju *Moskiewskich Wiedomości*; widocznie robią sobie one z tego sposób do życia.

Cząsteczkę może tej tajemnicy odsłania nam artykuł, pomieszczony, w ostatnim numerze *Nord. Allg. Ztg.*, który w poglądach i wynikach swoich najrzetelniej się zgadza z szanownym organem p. Katkowa.

Za poprzednie kampanie przeciwko Polakom, pan Katkow otrzymał od wielbicieli swoich kałamarz.

Postąpiliby oni konsekwentnie, gdyby koledze jego z *Nordd. Allg. Ztg.* udzielili obecnie za też same zasługi... piaseczniczkę.

Boć to przecież Janus dwugłowy, jedną myślą ożywiony: „tępmy Polaków, ażeby Niemcy mieli swobodniejszy dostęp do serca Rosyi".

Najzapaleńsze nawet rozuzdanie namiętności nie zdołałoby wysnuć z siebie kłamstw tak bezczelnych, którym wszelkie fakta zaprzeczają, boć we wszystkich strasznych wypadkach, jakie się przed naszemi przesunęły oczami, śladu nawet polskiego współudziału znaleść niepodobna.

P. Katkow i jego poplecznicy występują jak im dogodniej; wszakże niedawno jeszcze wyrzucali oni Polakom konserwatyzm, zacofanie i zgniliznę, obecnie znów pragną ich przedzierżgnąć na przywódców stronnictwa nihilistycznego.

A może nienawiść do Polaków do takiego stopnia zaślepiła p. Katkowa, że nie widzi, jak dalece wystąpienia jego trafiają w myśl kolonizatorom z nad Sprei!

Co do nas, jedyną odpowiedzią na takie zarzuty, najbezczelniej ciskane w twarz narodowi, który całą przeszłością i teraźniejszością swoją wskazuje, że otwartą i prawą drogą iść tylko potrafi — może być tylko pogarda.

Gazeta Polska pisze:

Moskowskie Wiedomosti, wierne swej tradycyi, początkowanie zbrodniczych objawów w Rosyi ponownie Polakom przypisuje. Jakim celem zacny ten organ się powoduje, rzucając tę nową potwarz na nienawistny sobie naród, tego my rozbierać nie będziemy i nie chcemy. Są bowiem drogi, po których ludzie tacy jak p. Katkow swobodnie kroczyć umieją, a przed któremi nasze poczucie honoru i godności narodowej i osobistej się wzdryga. Polemizować z p. Katkowem również nie myślimy, byłaby to rzecz jałowa, tem bardziej, że broń, którą p. Katkow się posługuje, do naszej ręki nie przystaje.

Winniśmy wszelako przypomnieć tu fakt przed 15tu laty wydarzony, stanowiący dosadną ilustracyę do postępowania p. Katkowa. W r. 1866, gdy lud prosty w Moskwie, pod wpływem oburzenia wywołanego zbrodnią Karakozowa, na skutek niecnych podszeptów, przybrał groźną postawę względem szlachty przypisując jej winę zamachu, wówczas p. Katkow w *Moskowskich Wiedomostiach* Polaków o wspólnictwo ze zbrodniarzem obwinił. Odwrócił tym sposobem grożące niebezpieczeństwo od szlachty, która ten zbawienny dla siebie pomysł, należycie uznać umiała. Od kogóż p. Katkow dzisiaj spodziewa się podobnej wdzięczności?

Zaledwie zadaliśmy sobie powyższe pytanie, gdy i poczta przyniosła nam odpowiedź, w formie artykułu w *Nordd. allg. Ztg* zamieszczonego. W obawie zapewne, ażeby nie zaszły okoliczności, mogące stanąć na przeszkodzie krzyżackiej zaborczej polityce, mającej *Drang nach Osten* za podstawę, szlachetny organ berliński kategorycznie obwinia Polaków o organizacyę całego nihilistycznego ruchu w Rosyi. Mniejsza o wywody subwencyonowanego pisma, ale objaw ten objaśnia nas dostatecznie, że p. Katkow, za nagrodą lub bez nagrody, pracuje, jak mówi przysłowie: *pour le roi de Prusse.*

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

Arcyksiąże Karol Ludwik przybył 24go do Petersburga. Na dworcu oczekiwali dostojnego gościa wszyscy Wielcy Książęta, minister Posziet, jenerał adjutant Iwanosow, mistrz ceremoni Cassini. W. Książęta mieli na sobie mundury austryackie, Arcyksiąże zaś mundur rosyjski z oznakami grubej żałoby. Miał on łzy w oczach gdy witał serdecznie braci i wujów Cesarza i każdemu z osobna wyrażał współczucie z powodu zgonu Cesarza Aleksandra II. Arcyksiąże przywiózł pismo Cesarza Franciszka Józefa.

Księstwo Walii przybyli 24go wieczór do Petersburga; przyjmowali ich Cesarzowa i wielu książąt rodziny cesarskiej. Tegoż dnia rano przybył Królewicz Pruski, przyjmowany przez W.W. Książąt i obecnych Książąt Niemieckich. Królewicz stanął w pałacu zimowym. Następca tronu niemiecki zwiedził przepysznie udekorowane miejsce zamachu, gdzie wśród wieńców i kwiatów stoi kaplica z obrazkami świętych.

Możemy dziś przytoczyć treść i główne ustępy owego artykułu *Moskowskich Wiedomostiej*, o którym wspominaliśmy już parę razy, jako o nowej próbie p. Katkowa podburzenia przeciw Polakom, jak mu się to udało przed kilkunastu laty, i rządu i t. z. „opinii publicznej" w Rosyi, przez rozsiewanie na nich bezczelnych fałszów i potwarzy.

Za punkt wyjścia dla swych insynuacyj oszczerczych użył p. Katkow znanej nam już odezwy rosyjskiego rewolucyjnego „Komitetu wykonawczego," rozrzuconego po Petersburgu nazajutrz po morderstwie Cara Aleksandra II.

„Autorowie tej proklamacyi — powiada publicysta rosyjski — oznajmiając uroczyście o dokonanej zbrodni carobójstwa, mówią do całego narodu rosyjskiego i pozują bezczelnie na tłumaczów jego pragnień, na przedstawicieli jego dążności i interesów. Zwracają się następnie „do męstwa i patryotyzmu obywateli rosyjskich" z prośbą o poparcie ich dalszej działalności. Wyrażając nareszcie radość, że „usiłowania Komitetu wykonawczego zostały nakoniec uwieńczone dobrym skutkiem," ogłasza odezwa zwycięstwo i nazywa swoje przeklęte dzieło „aktem sprawiedliwości," bo oto, co powiada: „„Komitet wykonawczy przez bardzo długi czas nie wypuszczał broni z rąk, postanowiwszy stale wyrok śmierci, wydany na Cara, bądź co bądź przyprowadzić do skutku koniecznie. Co też d. 1 marca dopełnił.""

„Ale największą uwagę ludzi, umiejących czytać, powiada dalej p. Katkow, zwracają nie przytoczone powyżej bezeceństwa, lecz ustęp proklamacyi następujący:

„„Komitet wykonawczy uważa za swój obowiązek przypomnieć wszystkim, że on ostrzegał niejednokrotnie zmarłego już dzisiaj tyrana, niejednokrotnie nakłaniał go, aby wyrzekł się swéj roli kata i niwelatora i przywrócił Rosyi jéj przyrodzone prawa.""

W tym dopiero ustępie znalazł p. Katkow wątek, z którego można, jak mu się zdawało, wysnuć bezczelny na Polaków donos, bo następnie powiada:

„Zastanawiając się uważnie nad osnową słów powyższych, niepodobna omylić się co do ich znaczenia i pochodzenia. Wszakże pomiędzy Rosyanami, chociażby zaślepionymi niewiedzieć jakim fanatyzmem, niepodobna nawet wyobrazić sobie takiego szaleńca, któremuby mogło przyjść do głowy, że Car Aleksander II wydarł Rosyi jakieś „przyrodzone prawa," których używała przedtem, i „przywrócić" ich jéj nie chciał.

„Ale postawmy tu zamiast „Rosyi" imię własne inne, insynuuje p. Katkow, a znaczenie przytoczonego powyżéj ustępu proklamacyi stanie się wyraźnem i jasnem jak słońce i będziemy wiedzieli, z kim mamy do czynienia. Zrozumiemy też łatwo i sens nieprzytoczonych tu przez nas miejsc proklamacyj, w których się mówi o „sprawiedliwości historycznéj." Wszystkie te mimowolne a znaczące napomknienia wcisnęły się niechcący pod pióro przywódców sprawy daleko poważniejszych, niż niedouczony Żelabow, młodzik Rysakow e *tutti quanti*.

„Niestety! W ciągu ośmnastu lat, które upłynęły po roku 1863, my, Rosyanie, zupełnieśmy zapomnieli o „sprawie polskiéj," która naonczas otwarła się była przed nami w całéj pełni nieprzejednanéj nienawiści Polaków dla Rosyi, ze wszystkiemi okropnościami ich zbrodni, z całym jadem ich fałszu i jezuityzmu. Zapomnieliśmy o téj sprawie, która była wcielonem apoteozowaniem ideału, jaki przedstawia Konrad Wallenrod. Wyszedł nam zupełnie z pamięci słynny polski „katechizm rewolucyjny," który w owych pamiętnych czasach wszyscyśmy się znali i ustępy zeń przytaczali na pamięć. O wszystkiem tem zapomnieliśmy, chociaż owemi czasy nie było jeszcze na świecie, albo byli jeszcze w pieluszkach, ci Żelabowy i Rysakowy, na których nasze dzisiejsze nieszczęścia, będące tylko kopią tego, co się działo wówczas, w zupełności zwalamy."

Zastrzega się w tem miejscu p. Katkow, że wcale nie myśli oskarżać wszystkich hurtem ludzi, „polskiego pochodzenia" o udział czynny w zbrodniach, które się dziś popełniają w Rosyi, albo nawet o sympatyę dla nich.

„Niema tu mowy, powiada, o ludności polskiéj spokojnéj, o dobrych obywatelach i uczciwych poddanych rosyjskich, lecz mówimy tylko o téj truciznie zjadliwéj, która się zowie „sprawą polską," o tych pyszałkach ambitnych, którzy dotychczas nie mogą się rozstać z nadzieją odbudowania Polski na zgliszczach Rosyi, i którzy nie uważają jeszcze za sprawę skończoną walki historycznéj między temi dwoma narodami słowiańskimi."

Wypadki 1863 r. wykryły w całej okazałości ową chytrą i z prawdziwie jezuicką sztuką obmyślaną organizacyę powstania polskiego, którą posługiwali się ówczesni „bohaterowie sprawy." I wówczas, niestety, znajdowali się tacy szaleńcy Rosyanie, którzy dawali się ułowić w pajęcze sidła organizacyi polskiej i stawali się zdrajcami swojego narodu, myśląc, że walczą z despotyzmem w imię wolności. Wielu z nich zginęło marnie wśród obcych sobie ludzi, inni zaś, kiedy sprawa skończyła się i wyjaśniła, ze wstrętem i zgrozą zrozumieli, na jakie bezdroża dali się wciągnąć zdradnie.

„Przypominają się nam żywo rozmaite zarysy owych czasów, kiedy to żołnierzom rosyjskim plwali publicznie w twarz Polacy, nie mając im nic do zarzucenia nad to, że spełniali swą powinność, kiedy całe oddziały tychże żołnierzy, bezbronne, mordowano, jak bydlęta, kiedy kobiecie rosyjskiej nie można było pokazać się na ulicy w Wilnie bez niebezpieczeństwa spotkania obelgi, kiedy nasza administracya dawała się zwodzić Polakom i tak tańczyła kankana liberalnego, jak jej zagrali na swej dudce bądź „biali," bądź „czerwoni" menerowie polskiej sprawy; kiedy same władze rosyjskie pomagały owym menerom rekrutować i ćwiczyć ich armię, i kiedy nareszcie chciała wywrzeć na nas swój nacisk dyplomacya, a raczej intryga europejska, i wówczas dopiero my, strząsnąwszy z siebie wszystek pył obcy, który na nas osiadł, potrafiliśmy nakoniec dać sobie radę z polskiem powstaniem i z europejską intrygą.

„Odtąd sprawa polska przycichła wprawdzie, lecz wcale nie wygasła ostatecznie. A samiśmy temu winni. Nie dokończyliśmy bowiem tego, cośmy zaczęli i oszukujemy samych siebie. Środki, któreśmy powzięli byli pierwotnie, zmieniły się dziś w półśrodki, a półśrodki — to gorzej niż zaniedbanie środków wszelkich. Myśmy nie usunęli z łona narodu polskiego tej trucizny, którą jest dotkniętym, a którą zatruwa on życie Rosyi; my tylko wpędziliśmy tę truciznę w głąb.... I uspokoiliśmy się i zapomnieli o wszystkiem. Doświadczenie nie nauczyło nas niczego, ale natomiast przywódców polskiej sprawy doświadczenie nauczyło bardzo wielu rzeczy, z których umieją korzystać i ułożyli sobie plan działania nowy zupełnie.

„Nie licząc już na poparcie mocarstw europejskich, uznali za pożyteczne przyłączyć się do t. z. „rewolucyi uniwersalnej." W r. 1864 na meetingu robotników w Londynie, w którym Polacy wzięli udział czynny, po raz pierwszy pojawił się na świat „Internacyonał," a już w r. 1866 Karakozow strzelał do Cara-oswobodziciela. Żywa kopia polskiej organizacyi rewolucyjnej przerzuconą została we wnętrze Rosyi, z tą tylko zmianą, że rolę widocznie-czynną zaczęli w niej odgrywać ludzie czysto-rosyjskiego pochodzenia, działający w imie powszechnej anarchii, socyalizmu i tym podobnych idei rewolucyjnych. Zarządzono też powolny, ale niemniej systematyczny szturm do naszych zakładów naukowych i my poddaliśmy się... i sami z trudną do pojęcia głupotą i barbarzyństwem dopomagaliśmy jeszcze niewidzialnym wrogom naszym, bo zaszczepiając w młodzieży liberalizm, oddawaliśmy dobrowolnie nasze dzieci na ich usługi, rekrutując ich armię, przelewając naszą krew dla ich sprawy..."

Takie są ustępy wydatniejsze artykułu p. Katkowa, bo dalej już tylko doradza rewolucyonistom rosyjskim, spełniającym — jak powiada — „z nie-

wolniczem posłuszeństwem rozkazy swych zakulisowych zwierzchników“ (Polaków), aby przeczytali uważnie instrukcye Mierosławskiego, który jakoby zalecał przywódzcom powstania „zastawiać sidła na nihilistów (?) rosyjskich i łowić ich dla swej sprawy, wyzyskiwać ile się da, by potem, gdy Rosya rozpadnie się w gruzy, a sprawa polska odniesie tryumf, wytępić ich wszystkich bez litości, jak gadziny“....

Na tem się kończy artykuł *Moskowskich Wiedomostiej*. Bliższa z nim znajomość utwierdza nas tylko w tej opinii, którąśmy mieli już sposobność wypowiedzieć dwukrotnie, a z której powtarzamy dziś to jedno tylko zdanie, reasumując zresztą rzecz całą, że wystąpienie teraźniejsze p. Katkowa świadczy tylko o jego dekadencyi umysłowej, przechodzącej w pewien rodzaj monomanii. Wobec bowiem znanych faktów wobec wyłącznie rosyjskich nazwisk, figurujących w spiskach nihilistycznych, wobec świadectwa samych Rosyan o zachowywaniu się Polaków względem socyalizmu i nihilizmu, wobec nareszcie postawy całego społeczeństwa polskiego, słowa p. Katkowa śmiechu tylko i pogardy są godne, jak majaczenie szaleńca i maniaka.

O aresztowaniu Żelabowa i Trygonii podają *Nowosti* następujące szczegóły: Policya otrzymała wiadomość, że do Petersburga ma przybyć z zagranicy jeden z głównych nihilistów, pod nazwiskiem Mylorda. Jakoż rzeczywiście przybył ów Mylord i zamieszkał w domu Lichaczewa, naprzeciw pałacu Aniczkowskiego (Następcy Tronu), lecz pod nazwiskiem Trigonii. Ajenci policyjni Malkiewicz i Gulkiewicz zajęli natychmiast w tym samym domu mieszkanie i przybyłego nie spuszczali z oka, śledząc za nim krok w krok wszędzie. Starał się on zachowywać środki ostrożności, lecz im bardziej maskował swoje wycieczki, tem baczniej był śledzonym. Dowiedziano się tymczasem, że Trigonija jest jednym z głównych kierowników komitetu wykonawczego i zwolennikiem środków eksplodujących. Wzmocniono tajny dozór. Kilku szpiegów czuwało ustawicznie nad Trigoniją, niekiedy całemi nocami czatując nań i zmieniając jak najczęściej odzież i fizyonomię, aby nie obudzić podejrzeń. Tym sposobem udało się poznać domy i mieszkania, w których Trigonija najczęściej przebywał. Dnia 11 marca dano nareszcie rozkaz aresztowania Trigonii. Wieczorem tegoż dnia był u niego w odwiedzinach niejaki Iwanow, mieszkający pod Nr. 18 w dzielnicy zwanej „Izmaiłowskim pułkiem.“ Postanowiono tedy aresztować obydwu. Do jednego z pokojów w tymże domu przybyli policyanci Van der Bergen, Laich, Malkiewicz i Gulkiewicz i rozkazali służącej przywołać pod jakimkolwiek pozorem Trigoniję. Jakoż wkrótce wyszedł — pochwycono go więc i odprowadzono do osobnego pokoju. Nie stawił on żadnego oporu, zachowując się spokojnie i przyzwoicie.

Nie mogąc się doczekać powrotu Trygonii, wyszedł i Iwanow z mieszkania i starał się dostać na ulicę, lecz pochwycono go. Chciał się bronić i wydobył rewolwer, ale mu go odebrano, zanim zdołał strzelić. Widząc, że niema już rady, poddał się swemu losowi, lecz przybrał ton szyderczy: „Jestem królobójca z Aleksandrowska,“ zaprezentował się z eleganckim ukłonem. „Gdybyście panowie spotkali mnie w ulicy, lub w mojem mieszkaniu, byłbym powitał was salwą z mego rewolweru... Tu nie udało mi się to, więc służę panom, bo wiem, że moja osoba jest dla was bardzo smacznym kąskiem...“ O odebranym rewolwerze mówił żartobliwie, że jest tanim, bo kosztuje tylko 35 rs. „Upewniam panów, że wart 50 rs., ale zrobiono mi ustępstwo, bom kupił takich 100 sztuk razem..“ Gdy policyanci zapytywali go, jak się nazywa, odpowiadał: „jestem Iwanow...“ Ale gdy potem pomocnik prokuratora Dobryński powiedział mu, że go sobie przypomina z pewnej sprawy w r. 1874, i że nazywa się Żelabow, odpowiedział z ironicznym ukłonem: „Tak jest, do usług szanownego pana!...“

W mieszkaniu Trygonii znaleziono 170 egzemplarzy *Narodnoj Woli* i nic więcej, ale u Żelabowa wykryto znaczny zapas dynamitu.

Trygonija jest wzrostu wysokiego, postawy silnej, rysów twarzy regularnych, typu południowego. Ubiera się i wygląda bardzo elegancko. Żelabow jest wzrostu mniejszego, także brunet, bardzo przystojny i sympatyczny.

Obydwaj mają być spiskowcami wielce niebezpiecznymi.

(Adres). Do *St. Piet. Wiedomostiej* piszą z Kijowa, że szlachta polska, mieszkająca w zachodnio południowych guberniach postanowiła posłać Carowi Aleksandrowi III adres kondolencyjny z wyrażeniem zarazem oburzenia przeciw sprawcom zbrodni z d. 13 marca, tudzież lojalnych uczuć Polaków. Dla zawiezienia do Petersburga i wręczenia Carowi adresu, wybrała szlachta p. Aleksandra Orłowskiego, obywatela z Podola, znanego osobiście nowemu Carowi.

Proces Ryssakowa i jego wspólników miał się rozpocząć w Senacie, jak donosiły dzienniki, d. 18 (30) marca. Wręczono już wszystkim podsądnym kopie aktu oskarżenia. Świadków wezwano do tej sprawy około 60, a rzeczoznawców (ekspertów) 11. W razie, jeśli podsądni nie zechcą korzystać z przysługującego sobie prawa wyboru obrońców, będzie im dany obrońca rządowy. Teraz atoli są wiadomości, że proces ten został odłożony z powodu nowych okoliczności wykrytych przez policyę.

Wszyscy jenerał-gubernatorowie, jak donoszą *Nowosti* wezwani zostali na d. 15 (27) marca do Petersburga z całego cesarstwa, jak się domyślają, dla jakichś bardzo ważnych obrad.

Poriadok podaje wiadomość, że na Newskim Prospekcie w Petersburgu zaszedł następujący wypadek: szła jakaś panna, owinięta pledem, w ciemnych okularach i z ostrzyżonemi włosami. Jakiś podpity rzemieślnik, obaczywszy ją, zawołał: „studentka! nihilistka! i zaczął ją bić pięścią. W okamgnieniu otoczyli „studentkę“ zwoszczyki, sołdaci, stróże, robotnicy itd. i posypały się na nią rzęsiste razy, aż upadła na ziemię krwią zbroczona... Policya zaledwie zdołała wyratować „studentkę“ z rąk rozjuszonego gminu. Jestto nowy wypadek „samorządu ludowego,“ a pójdzie to zapewne *crescendo*, gdyż za taką „swawolę“ niema odpowiedzialności żadnej.

(Aresztowania na ulicach). Ciągle, jak donoszą dzienniki, odbywają się w Petersburgu uliczne łowy osób podejrzanych. D. 20 marca ujęto dwóch mężczyzn w ulicy Włodzimierskiej i trzech na Newskim prospekcie, d. 21 znów jednego na Newskim prospekcie, a bronił on się rewolwerem i ranił policyanta. Nazajutrz znowu ujęto czterech i ranił policyanta. Nazajutrz znowu ujęto czterech na innych ulicach, słowem *nulla dies sine linea*.

Minuta opowiada, że w dzień zamachu na Cara aresztowano w pewnym magazynie bławatnym dwie młode panny, kupujące coś w chwili, gdy doszła wieść o morderstwie Cara, a aresztowano je za to, że usłyszawszy tę nowinę, zawołały: „nareszcie! Bogu chwała!“ Właściciel magazynu posłał natychmiast po policyantów, którzy je uprowadzili.

W dniu zaś, kiedy wykryto podkop pod ulicą Sadową, lud schwycił i odprowadził do aresztu znów jakąś młodą kobietę, która ubolewała głośno, że to „nieszczęście“ się stało, mowiąc: Biedni!.. Tyle pracy przepadło marnie!..“ W drodze zaś, gdy już ją prowadzono, wykrzykiwała, że takich podkopów jest w Petersburgu poddostatkiem: „jeden wykryto, a dziesięć zrobi swoje!..“ Kobieta, jak donoszą ostatnie dzienniki, nazywa się Perowska, miała być wspólniczką Hartmana w zamachu moskiewskim, a później zostawała w bliskich stosunkach z Żelabowem i Rysakowem.

Uczniowie uniwersytetu Petersburskiego, jak donosi *Mołwa*, zwrócili się z prośbą do rektora, aby wykluczył wszystkich z uniwersytetu tych studentów, których oni wskażą, jako podejrzanych o sympatyę dla nihilistów. Powiadają, że wręczyli nawet listę takich „podejrzanych“, która ma być bardzo obszerną.

Figaro donosi, że kolonia rosyjska w Paryżu przesłała Cesarzowej przepyszny, kolosalnych rozmiarów wieniec z fiołków i gardenij wraz z wyrazami największego współczucia z powodu wielkiej straty, którą poniosła Rosya.

Przybyli do Petersburga obcy książęta złożą na trumnie zmarłego Cesarza wieńce. Dla zachowania porządku podczas pogrzebu, sprowadzono do Petersburga część policyi moskiewskiej.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 26 marca.

Zgromadzenie członków Towarzystwa zaliczkowego tutejszego odbędzie się jutro w niedzielę d. 27 b. m. w sali radnej w magistracie o godz. 3ej po południu. Zgromadzeniu przedłożony zostanie całoroczny bilans za rok 1880.

— **Technicy** prowincyonalni przy Radach powiatowych i urzędach miejskich, postanowili zjechać się w Krakowie w hotelu Drezdeńskim d. 27 marca w celu omówienia wspólnych spraw swego fachu.

— **Dr Józef Majer**, prezes Akademii Umiejętności, ofiarował dla czytelni akademickiej 50 złr., a dla Towarzystwa bratniej pomocy uczniów uniw. Jagiell. drugie 50 złr.

— **W dniach 23 i 24 marca** nie przybył nikt z podróżnych z Petersburga do Szczakowy i żadna ztamtąd przesyłka pocztowa, ani gazety nie nadeszły. Przyczyną tej przerwy komunikacyjnej miał być wypadek na kolei wieleńskiej. W skutku tej przerwy arcyks. Karol Ludwik w podróży do Petersburga zmuszony był zatrzymać się w Wilnie przez dwie godziny.

— **Promenade-Concert** odbędzie się jutro (od g. 5ej do 8ej po południu) w górnych salach Sukiennic.

— **Z ulicy Floryańskiej.** Dzięki Redakcyi Czasu składając za przypomnienie o naprawie trotoarów, przypomnienie, które niepozostało bez skutku, zwracam uwagę na drugą niedogodność, jakiej doznają przechodnie. Mnóstwo nowych szyldów zawieszono tak nisko, że niepodobna iść z parasolem, a wyszedłszy z nowym, wraca się do domu z podziurawionym.

— **Cyrk.** Przedstawienie pantomimiczne, zwane zabawy ludowe Chińczyków, powtarzane od kilku dni w cyrku, zwabia mnóstwo ciekawych widzów. Świetne kostiumy, oryginalny balet parasolkowy, wspaniałe oświetlenie elektryczne wyglądają bardzo pięknie i sprawiają na widzach silne wrażenie. Jutro dwa przedstawienia w cyrku, z których pierwsze popołudniu, drugie zaś wieczorem.

— **X. Piotr Kwieciński**, proboszcz w Zielonkach, umarł d. 25 b. m. w 45 roku życia, a w 21 kapłaństwa. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek w Zielonkach.

— **Ropczyce** 23 marca. Znowu na ogromną skalę rozpoczyna się emigracya chłopska do Ameryki z powiatu Ropczyckiego, głównie ze wsi Stobierny i Gawrzyłowy. Żydzi faktorzy, którzy po okolicy się kręcą i werbują do emigracyi, całe gromady ofiar łatwowiernych wyprowadzają. Donoszę wam o tem, bo może w ten sposób zwróci się uwagę władz na wzmagające się złe.

— **We Lwowie** umarł we czwartek, licząc lat 76, Szymon Krawczykiewicz, emerytowany dyrektor tamtejszej kasy Oszczędności. Urodzony w Galicyi, wysłany został przez krewnych młodzieńcem do szkoły aplikacyjnej w Warszawie, w r. 1823 został mianowany oficerem, następnie profesorem matematyki w szkole wojskowej, a w czasie powstania 1831 r. postąpił na stopień kapitana artyleryi i ozdobiony został za waleczność krzyżem *Virtuti militari*. Zmarły zajmował się ciągle nauką i wydał przed kilkunastu laty podręcznik rachunkowości. Zbierał oprócz tego dawne pieśni, których kilka zeszytów ogłosił.

— **P. Psarski**, inżynier znany z budowy tunelu Ś. Gotarda i w Łupkowie, miał, jak donosi *Wochenschrift des Vereines der Ing. und Architecten*, w tych dniach w Wiedniu wykład „O kanale Sueskim,“ który wielkie zyskał uznanie i w skutek tego w pomienionem czasopiśmie drukowany będzie.

— **P. Alfred Szczepański**, jak donosi *Messager de Vienne*, będzie miał na zaproszenie i na dochód Towarzystw polskich „Przytulisko“ i „Ognisko“ w przyszłą sobotę w sali Boesendorfera w Wiedniu wykład publiczny p. t. „Nad Dunajem i Sawą,“ szkic z podróży do Serbii. Wobec toczących się spraw ważnych w Serbii i w ogóle w całej południowej Słowiańszczyźnie, gdzie się ważą wpływy kilku mocarstw europejskich, jest to przedmiot bardzo na czasie.

— **Tajemnicze pudełko.** W tych dniach nadeszło do ministra spraw zagranicznych bar. Haymerle pudełko z następującym listem. „Niech panu wyjdzie na zdrowie; jest jeszcze więcej na usługi pańskie“. Minister odesłał pudełko, w którem podejrzywano materyał eksplozyjny, komitetowi inżynieryi wspólnego ministerstwa. Pudełko obwiązane było szpagatem dodobnie jak to, które przesłano z pigułkami Carowi Aleksandrowi II. Otwarto je więc z wielką ostrożnością i znaleziono w niem trochę prochu ale w tak małej ilości, że wszelkie niebezpieczeństwo było bezwzględnie wykluczone. Był to widocznie żart niedorzeczny, podobnie jak ów list z pogróżkami, przesłany niedawno hr. Taaffemu.

— **Dramat na morzu.** Donieśliśmy w numerze czwartkowym, że w d. 15 b. m. wypłynęło z Poli czterech młodych ludzi łodzią prywatną, chcąc użyć przejażdżki na morzu, i pomimo poszukiwań, ślad ich zaginął. Otóż dzienniki donoszą, że włoski parowiec „Tirreno“ spotkał na pełnem morzu łódź, w której się znajdowały trzy trupy. Po znakach na koszulach, liście znalezionym przy jednym z nich itd., przekonano się, że byli to ci sami trzej urzędnicy komisaryatu marynarki: Dornbach, Kubin i Rieper, którzy się puścili w dniu wspomnionym na morze, czwarty zaś Griesl, przypuszczają, że w rozpaczy wyskoczył z łodzi, aby dopłynąć do brzegu. Łódź, zanim ją odnaleziono, była ośm dni na morzu.

— **Adam Godziemba z Węglina Węgliński** umarł d. 23 b. m. w Paryżu. Zmarły był jednym z niewielu już pozostałych towarzyszów broni z r. 1831, którzy służyli w gwardyi narodowej ks. Radziwiłła, a po jej rozwiązaniu w pułku ułanów. Był on rodzonym bratem małżonki senatora Konstantego Hoszowskiego.

— **Pożar w Nicei** opery włoskiej w teatrze miejskim, o którym onegdaj przyniósł nam telegram wiadomość, zaszedł d. 23 marca wieczór za sceną w chwili rozpoczęcia przedstawienia „Łucyi“ w skutku wybuchu gazu. Naraz zrobiło się w teatrze ciemno, powstał też zamęt i tłok między publicznością. Straż ogniowa okazała się być niedostateczną dla zatamowania ognia. Dopiero z Villafranca przybył oddział marynarki z swojemi narzędziami i około godz. 10ej wieczór stłumił ogień. Do rana wydobyto z teatru 63 trupów, po większej części z klasy rzemieślniczej, krzesła bowiem i pierwsze loże jeszcze nie były zajęte, bo zwyczajem jest we Włoszech, że dopiero po rozpoczęciu przedstawienia schodzą się goście, gdy natomiast wyższe miejsca bywają wcześnie zajmowane. W ogniu znalazła śmierć rodzina Bus, prezesa Izby handlowej w Avignon, to jest oboje małżonkowie, świekra, żona syna i synowiec, znajdujący się w jednej loży. Basista Cottoin zginął; śpiewaczka Bianca Donadio zdołała wśród ciemności wydobyć się z teatru w kostiumie, impresario Strakosch jest lekko raniony.

Dyrektor Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń p. Kieszkowski, bawił temi dniami w Nicei. Rodzina jego w obawie o niego z powodu pożaru teatru, wysłała już onegdaj wieczór telegramy tudzież wczoraj i dzisiaj do osób prywatnych i do władzy miejscowej w Nicei, zapłaciwszy zgóry odpowiedź, i dotąd nie otrzymała żadnego słowa ztamtąd.

— **Wystawa nieustająca** Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— **Muzeum Techniczno-przemysłowe** w gmachu Franciszkańskiem otwarte codziennie od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— **Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego** *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich

— Dnia 24 i 25 marca pochmurno, ciepło; termometr d. 24go od —4·0 doszedł do +7·6 C; dnia 25go od +3·1 do +10·0 C. Barometr wraca w górę; o g. 7ej rano d. 26 stan jego był 735·3 millim., termometru +2·4 C. Wiatr zachodni.

— W niedzielę d. 27 marca: Ś. Jana pust.; w poniedziałek 28go: Ś. Syksta pap. wyzn.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Album autograficzne dla Zagrzebian. Komitet redakcyjny *albumu dla Zagrzebian* zawiadamia, iż ostateczny termin nadsyłania szkiców i autografów naznaczony został do 1 kwietnia. Bezzwłocznie po tym terminie publikacya ukaże się w handlu księgarskim.

W sprawozdaniu z koncertu p. Bylickiego zarzut kompozycyi p. Morelowskiego zrobiony, jest o tyle niesłuszny, iż utwór wówczas odegrany nosi tytuł *Invitation à la Valse* i tylko przez pomyłkę *walcem* został w programie nazwany.

Stanisław Tomkowicz.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiedeń 23 marca.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku notujemy nominalnie 32·25 złr.

Peszt, 22 marca: —·—·—·— złr. — **Wrocław**, 22go marca: w miejscu 52·90 ofiarow., na marzec 52·90 mrk. ofiarow. — **Szczecin**, 22 marca: w miejscu 53·20 mrk.; na wiosnę 54·— mrk., na maj-czerwiec 54·40 mrk. — **Berlin**, 22 marca: w miejscu 53·70 mrk., na kwiecień-maj 55·— mrk., na czerwiec-lipiec 55·90 mrk., na sierp.-wrześ. 56·80 mrk. — **Paryż**, 22 marca: na ten miesiąc 60·— frk., na kwiecień 60·25 frk., na maj-sierpień 59·75 fr., na wrzesień-grudz. 57·75 frk.

Nafta. **Wiedeń**, 23go marca: za 100 kilo z dworca z cłem: 16·25—16·50 złr. — **Tryest**, 22 marca: za 100 kilo bez cła 10·50—10·75 złr., — **Brema**, 22 marca: za 50 kilo 8·— mrk. — **Hamburg**, 22 marca: w miejscu 7·75 mrk., na marzec 7·70 mrk., na marzec-kwiecień 8·10 mrk. — **Antwerpia**, 22go marca: za 100 kilo 20·25 frk. — **Nowy Jork**, 22 marca: za galonę 8 — ct. pap., w **Filadelfii** 8— ct. pap.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z dnia 23 marca. — **Wiedeń**: pszenica 11·25 do 12·50 złr.; żyto od 10·65 do 11·15 złr.; okowita pr. 10,000 liter procent od 32·25 do 32·50 złr. — **Buda-Peszt**: pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 11·35 do 11·40 złr.; rzepak (sier.-wrze.) od 12·36 do —·— złr. — **Berlin**; pszenica żółta 211·—; żyto —·— złr.; spirytus loco 54·—; olej rzepakowy 52·20 złr. — **Szczecin**: pszenica: —·— —·— złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — **Paryż**: mąki 159 kilogram. 63·75 złr.; olej rzepakowy 71·— złr.; spirytus —·— złr. — **Wrocław**: pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr.: **Kolonia** pszenica —·— złr.

NADESŁANE. 13-1-2

Gościec i reumatyzm. Każdy cierpiący na gościec i reumatyzm ma to smutne doświadczenie, że podczas słoty lub zmiennej pogody silniej występuje jego cierpienie. Wszystkim podobnie cierpiącym pożądaną więc będzie wiadomość, że właśnie teraz w obecnej porze, kiedy pogoda zawsze niestała, zwrócimy uwagę na wyrób, który działa nietylko chwilowo uśmierzająco, ale przy dłuższem używaniu także stale leczące. Jestto wyrabiany przez c. k. nadwornego dostawcę i aptekarza obwodowego Franciszka Jana Kwizdę w Korneuburgu płynu gośćcowy, na który kilkakrotnie na tem miejscu zwracano uwagę. Liczne świadectwa czynią dalsze wychwalanie zbytecznem.

Ostatnie wiadomości.

Artykuł *Nordd. Allg. Ztg* chcący wbrew oczywistości uczynić Polaków odpowiedzialnymi za nihilistyczne spiski rosyjskie, oraz odpowiedź dana mu ze strony dzienników polskich, poruszyły organa prasy wiedeńskiej, które wczoraj poświęciły temu przedmiotowi wstępne artykuły. *Tribüne* przytacza artykuł *Czasu* w odpowiedzi na organ ks. Bismarka i sama na wstępie trzeźwo bardzo ocenia wystąpienie *Nordd. Allg. Ztg.* *Tribüne* mówi, że taki półurzędowy organ nie przemawia nigdy w ten sposób bez przyczyny, a z tem celem widocznym jest tu przeszkodzenie zbliżeniu się Polaków i Rosyan, i że innego nie mogła mieć powodu przypisując kłamliwie Polakom udział w rzeczy, do której nie należą, „wtedy, kiedy Polacy w Rosyi zachowują się zupełnie wzorowo a w Austryi łączą się z rządem w sposób który przypisywanie im tych dążności całkowicie obala. Rosya i Austrya mogą przeto nie iść w tej sprawie za polityką niemiecką i bardzobyśmy ubolewali gdyby zbliżenie się Niemiec do Rosyi okupionem było ceną zaniechania zgody z Polakami. Austrya musiałaby gorzko odczuć tę kombinacyę, która byłaby w gruncie zwróconą także przeciw niej, gdyż Austrya nie może unicmiężać narodowości w jej skład wchodzących bez narażenia bytu swego na niebezpieczeństwo“ Przytaczamy te słowa jako najbardziej znaczące i doniosłe w artykule *Tribüne*.

Wiener allg. Ztg poświęca także już nie tylko *Nordd. allg. Ztg*, ale całej sprawie polskiej, bardzo daleko sięgający artykuł, w którym porusza kwestyę zgody między Rosyą a Polską, omawia rolę odegraną przez mar. Aleksandra Wielopolskiego, oraz rolę, którą odegrać ma mar. Zygmunt Wielopolski, a w końcu odzywa się do Polaków, przypominając im, iż tylko z Austryą mogą mieć przyszłość, a w Austryi złączyć się winni z lewicą. I przewidywania te za daleko sięgają i przypomnienie jest niepotrzebnem! Polacy gdziekolwiek się znajdują stoją i stać będą, jakeśmy to w pierwszym dniu nowego w Rosyi panowania powiedzieli, przy prawie a uznanie praw Polaków, czy do tego przyczyni się mar. Wielopolski, czy kto inny, nie może w niczem dotknąć stosunku Polaków do Austryi właśnie dla tego, że jak *Wiener allg. Ztg* słusznie mówi, Polacy nie będą nigdy taranem do rozbijania Europy, ale raczej jej wałem, a duchem, tradycyą, religią i cywilizacyą są połączeni z Austryą; i dla tego nie uznanie praw Polaków, ale polityka zagłady względem nich była zawsze, jest i będzie złowrogą dla Europy, cywilizacyi zachodniej i Austryi.

Z Warszawy piszą nam:

Potrzeba protestowania przeciw gwałtom i okropnym zbrodniom pobudziła osoby wpływowe do utworzenia deputacyi z Królestwa Polskiego na pogrzeb Aleksandra IIgo. Chęć także okazania nowemu monarsze dobrej woli i zaskarbienia sobie jego względów przez oświadczenie zasad, które u nas wszyscy wyznają była również ważnym tego kroku powodem a artykuły *Nordd. allg. Ztg* i *Mosk. Wiedomosti* uczyniły go koniecznym. Królestwo nie posiada marszałków szlachty, ani żadnych politycznych reprezentacyj, deputacya więc musiała być złożona z ochotników. Składa się ona z przedstawicieli szlachty, sfer miejskich i finansowych. Nie można jeszcze wiedzieć jak i w jakim charakterze zostanie ona przyjętą. Deputacya chce być żywą protestacyą przeciw dokonanej zbrodni, i trzeba, żeby tak w Petersburgu zrozumianą została.

Gazeta Warszawska zamieszcza również silną odpowiedź na artykuł Katkowa w *Mosk. Wiedomostiach.*

Telegramy własne „Czasu.“

Wiedeń 26 marca. W półtora-godzinnej mowie, minister skarbu zbijał zarzuty przeciw komisyi centralnej czynione, odpowiedział szczegółowo na zarzuty polityczne i osobiste, zdruzgotał Carnerego i Rechbauera i oświadczył, że rząd stanowczo wytrwa na zajętem stanowisku, wśród rzęsistych oklasków i powinszowań prawicy.

Wiedeń 26 marca. Deputowani czesko niemieccy zebrali się wczoraj dla naradzenia się nad zachowaniem się swojem wobec głosowania nad ustawą o podatku gruntowym. Postanowiono przeważną większością głosować za wejściem w obrady szczegółowe, a wniosek Schaupa odrzucić. Klub prawego środka pozostawi członkom swoim wolność głosowania, jak komu się podoba, gdyż niepodobieństwem jest działać jednakowo ze względu na różnorodność interesów krajów koronnych. Komitet wykonawczy miał się zgodzić na to, że dla szczegółowych obrad nad projektem ustawy o podatku gruntowym naznacza się dwa posiedzenia, w poniedziałek i wtorek; we czwartek mają się rozpocząć ogólne rozprawy nad budżetem.

Wiedeń 26 marca. *N. fr. Presse* donosi z Paryża: Propozycye zrobione przez Portę w celu rozwiązania sporu o granicę turecko-grecką poczytali posłowie na konferencyi w Konstantynopolu za niedostateczne. Zebrania konferencyi ogłoszone za zamknięte; posłowie już nie znoszą się urzędownie z Portą, lecz obradują nad nową linią graniczną i spodziewają się, że obie strony zgodzą się na nią.

Praga 26go marca. *Bohemia* dowiaduje się z Londynu że rodzina zmarłego Cara a między innymi księżna Edynburska, porozumiawszy się z gabinetem angielskim wytoczy proces Mostowi (socyalista niemiecki), za artykuł umieszczony w dzienniku londyńskim „Wolność“ o obrazę czci.

Berlin 26 marca. Mylną jest wiadomość, iż księżna Dołgoruki przebywa już w Wenecyi. *National Ztg* donosi, że księżna doznała tak silnego wstrząśnienia na wiadomość o katastrofie, iż miała kilka napadów spazmatycznych, a przybyły lekarz Dr Botkin obawia się o jej umysł. *Kreuz Ztg* pisze: Pismo cesarza Aleksandra III z powinszowaniem urodzin cesarzowi Niemieckiemu wygotowane było w najgorętszych słowach i sprawiło bardzo głębokie wrażenie na cesarza Wilhelma i osoby jego dworu. Car Aleksander zawiadomił także cesarza Franciszka Józefa o swojem na tron wstąpieniu w sposób serdeczny, wyrażając bardzo stanowczo życzenia utrzymania dobrych stosunków z Austryą.

Petersburg 26 marca. Wczoraj przybyła tu deputacya polska złożona z 18 osób, między któremi Zamoyski, Ostrowski, Karski, Zawisza, Górski, Kłobukowski, Przezdziecki, Natanson. Dziś *Porjadok* zamieszcza list margr. Wielopolskiego protestujący energicznie przeciw insynuacyom Katkowa, jakoby Polacy byli przywódzcami nihilistów; powołuje on się na prawa narodowe i nagania ruszczenie Polski.

Petersburg 26 marca. Wczoraj Cesarz wyjechał na miasto sam jeden, bez wszelkiej eskorty kozaków. Na Wielkanoc mają być zwołane ziemstwa w celu wybrania delegatów do parlamentu. Co się tyczy układów z Rzymem, Cesarz miał zalecić zachowanie tegosamego ducha pojednawczego; znane mu są szczegóły i pragnie pomyślnego zakończenia zgody. Minister spraw wewnętrznych nakazał pociągnąć przed sąd redaktora *Wiedomosti* za artykuł wstępny o przeniewierstwach w świecie urzędniczym. Na kolejach żelaznych zaprowadzoną jest teraz bardzo ścisła kontrola i rewizya paszportów. Posłowie Saburow i Czernajew mają być powołani do wysokich urzędów administracyjnych. Rewizye po domach nocną porą i aresztowania nie ustają.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 26 marca. W Izbie deputowanych trwa dalej rozprawa nad podatkiem gruntowym. Minister skarbu wskazuje, że przedłożony projekt ustawy w przedmiocie wielkości sumy przyszłego podatku gruntowego nie jest niczem innem, jak krokiem w wykonaniu istniejących ustaw. Komisya centralna sama jest tworem podatku gruntowego z r. 1869 i zasadniczo ustawie tej nikt nie uczyni zarzutu, że ówczesni ustawodawcy nie przekazali ostatecznego rezultatu co do taryf wydziałowi wybranemu przez obie Izby. Rząd sądził, że działa według litery ducha ustawy, uważając komisyę centralną poniekąd za najwyższego sędziego w tej kwestyi i ceniąc jej orzeczenie. Minister skarbu przytacza kilka ustępów z mów członków lewicy i dowodzi że lewica dzieliła w swoim czasie to zapatrywanie, odpiera następnie w obszerny sposób uczynione zarzuty i podnosi w jak gruntowny sposób komisya centralna spełniała swoje prace.

Minister skarbu nie zaprzecza, że tu i owdzie od pojedynczych błędów ustawa nie jest wolną, ale też niepodobna, aby w państwie takiem jak Austrya zadanie podobne mogło być rozwiązane z zadowoleniem wszystkich, co zresztą, jak minister skarbu z cytat przytacza, już dawniej lewica wielostronnie uznała była. Naprzeciw Carneremu przedstawia minister skarbu, opierając się na liczbach, że twierdzenia jego nie wytrzymują krytyki i nadmienia, że nie jest ministrem skarbu *ad hoc*, że wkrótce złoży tego dowody, ale że wogóle gabinet Taaffego nie posiada żadnego w gruncie swojem ministra *ad hoc* (żywe oklaski i bicie rąk ze strony prawicy). Minister odbiera od wielu deputowanych powinszowania.

Petersburg 26-go marca. Proces oskarżonych o zamach na Cara odbywać się będzie 30-go marca niezależnie od procesu panny Perowskiej ujętej onegdaj wieczór. Tutejszy poseł serbski Proticz opuszcza Petersburg a miejsce jego zajmie pułkownik Horwatowicz. *Journal de St. Petersbourg* spodziewa się, że napomnienia posła niemieckiego hr. Münstera nie pozostaną bezowocnemi: jest solidarność, która się narodom i rządom jako konieczność przedstawia. Nadeszła chwila, aby solidarność tę udowodnić wobec solidarności zbrodniarzy.

Paryż 26 marca. Wczoraj wieczór odbyła się uczta *L'Union syndicale* na cześć Gambetty. Gambetta miał mowę bardzo pokojową, protestował przeciw wiadomościom, które usiłują osłabić powagę Grévego na konstytucyi opartą i dodał, że życzy mu długiego życia. Przyszłe wybory położą koniec chwiejności i uwieńczą demokracyę swobodami publicznemi; spodziewa on się, że wtedy Izba będzie Izbą reform.

Paryż 26 marca. W senacie naganiał Gavardie politykę filhelleńską, przypisując ją wpływowi Gambetty. Okrzyki różnorodne, że minister spraw zagranicznych nie powinien odpowiadać.

Londyn 26 marca. Izba niższa odrzuciła wniosek Stanhopa, aby nie opuszczać Kandaharu, 336 głosami przrciw 216.

Rzym 26 marca. Według doniesienia z Konstantynopola, obradują posłowie między sobą, aby naznaczyć granicę, którą sami uznają za odpowiednią celowi.

Ateny 26 marca. Podczas przeglądu wojsk d. 6. kwietnia, król rozda nowe chorągwie defilującym pułkom w sile 12,000 ludzi. Kilka okrętów przywiozło broń i torpedy, działa Armstronga i muły; nowa łódź działowa i większa liczba łodzi torpedowych są oczekiwane. Zarządzono zaciąg 2010 ochotników majtków po nad stan etatem obięty. Minister wojny zarządził utworzenie nowych batalionów.

Konstantynopol 25 marca. Zapewniają że Porta w skutku opozycyi pewnej części rady ministrów cofnęła ofiarowane przez siebie odstąpienie Krety i zastąpiła to nową propozycyą, która uważana za wynagrodzenie, przedłożoną została przez posłów właściwym ich rządom.

Kursa. — **Wiedeń** 26-go marca. 2 godz. 30 min. po poł. Renta papierowa 74·35. — Renta srebrna 75·55. — Renta złota 92·75. — 6% Renta złota węgierska 112·85. — Losy z roku 1860 130·—. — Akcye Banku Narodowego 804·—. — Akcye kredytowe 296·75. — Londyn 117·15. — Srebro —·—. Napoleony 9·26½. — Lombardy 107·50. — Losy 1864 roku 172·25. — Akcye kolei Karola Ludwika 265·50. — Akcye kolei Lwowsko Czerniowieckiej 173·25. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 154·—. — Anglo-Bank 125·75. Obligacye indemn. galicyjs. 99·50. — Losy prem. węgierskie 115·50 — Akcye kolei Koszycko-Bog. 140·—. — Akcye kolei półn.-zach austr. 199·75. — 6% Listy zast hipoteczne 103·50.— Marki 57·10. Ruble 120·25. — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziemskiego 100·50.

Usposobienie giełdy: słabsze.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Znakomity rządca dóbr

teoretycznie i praktycznie wykształcony gospodarz, obznajmiony z ustawami sądowemi i politycznemi, mogący wykazać się chlubnemi świadectwami i zagwarantować do **30 złr. dochodu z morga**, poszukuje od 1 kwiet. b. r. odpowiedniej posady w kraju lub zagranicą. Bliższych wyjaśnień udzieli A. Lipowski, Lwów ul. Krakowska l. 2. (844-2-6)

SADZONKI

z chmielu Zateckiego, są do nabycia u chmielarza w Kaszycach, poczta Radymno, 200 sztuk 1 złr., dwie sadzonki za centa. — Zamówienia przyjmuje się do 15go kwietnia b. r. (840 2-3)

DO SPRZEDANIA

para koni

wałachy, karogniade, rosłe, za przystępną cenę. Bliższa wiadomość przy ulicy Garncarskiej pod Nr. 24 u właściciela. (833-3-3)

NA WIEDEŃSKIEJ WYSTAWIE POWSZECHNEJ
odznaczony pierwszym medalem
hurtowny
HANDEL NASION
p. f.
Alfred Rassl
w **Opawie** w Szlązku
poleca swój obfity skład wszelkich
nasion gospodarczo-rolniczych i leśnych
tudzież (3230-18 20)
najl. kamiennej papy dachowej
i posyła na żądanie cennik darmo i opłatnie.
Zarazem uprasza uprzejmie o **oferty** produktów na sprzedaż.

Zadziwiająco tanie i dobre.

Pled podróżny 3.40 metr. dług. 1.60 szer. ciężkiego gatunku z dobrej wełny owczej, po 5 złr. Nieodpowiednie pledy przyjmuję do wymiany, jeżeli przesyłka opłatna.

Na **ubranie** dla mężczyzny średniego wzrostu 3.10 metr. pięknej materyi z wełny owczej za 5 złr. 60 c.

Na **ubranie** z lepszej wełny owczej 8 złr.

Na **ubranie** z delikatnej wełny owczej 10 złr.

Na **ubranie** z najlepszej wełny owczej 12 złr.

Materyę na ubiory z bardzo pięknego kamgarnu, peruvienne, doskinu, na zarzutki, płaszcze deszczowe poleca

Jan Stikarofsky, skład fabr.
w Bernie morawskiem

Wzory opłatnie. Książki z wzorami dla krawców nieopłacone. (597-9-24)

PP. stolarzy, tokarzy i handlarzy mebli

oraz wszystkich rodzin i prywatnych
ośmielam się zwrócić uwagę na wynalezioną przez paryskiego chemika Dra Aubry
chemicz. szybka politurę
i zarazem zaprosić do **zamówienia na próbę.**



Politura ta ma na celu uskutecznić ZABIERAJĄCE DUŻO CZASU GOTOWE POLITUROWANIE nowych mebli znacznie TANIEJ, PIĘKNIEJ i SZYBCIEJ, jak dotychczas za pomocą spirytusu. Dotychczas osiągnięte ŚWIETNE WYNIKI każą się spodziewać, że CHEMICZNA SZYBKA POLITURA wkrótce w każdym warstacie znajdować się będzie, gdyż połącza w sobie TANIOŚĆ, SZYBKOŚĆ i NAJWSPANIALSZY LUSTRZANY POŁYSK. Użycie rozpoczyna się przy GOTOWEJ POLITURZE zamiast spirytusu, nalewając kilka kropli na zwitek płótna i pocierając NIM LEKKO w każdym kierunku w 10 minutach wypoliturowanym zostaje mebel, DO CZEGO ZAZWYCZAJ POTRZEBA 3 godzin, całkiem PIĘKNIE, CZYSTO i POŁYSKUJĄCO.

Z wielką korzyścią daje się użyć chemiczna szybka politura do odpolitrowanie starych i takich mebli, gdzie oliwa silnie występuje, bo przez proste nacieranie w oznaczony sposób meble stają się natychmiast POŁYSKUJĄCE, GŁADKIE i CZYSTE. Robota jest łatwa i może być przez każde dziecko w PRZECIĄGU KILKU GODZIN UMEBLOWANIE CAŁEGO POKOJU wypoliturowane.

Najlepszym dowodem dobroci i zastosowania tego wyrobu są CODZIENNIE NADCHODZĄCE POWTÓRNE ZAMÓWIENIA, tudzież świetne wyniki politury.

CENY: 1 flaszka CHEM. SZYBKIEJ POLITURY 85 c., tuzin 9 złr. Opakowanie 5 c. **Rozsyłka za zaliczką pocztową.** Niżej 2 flaszek **nie** posyła się. (589-5-12)

Zarazem polecam jako najlepszy środek do zapuszczania twardych i miękkich podłóg moją **pastę kauczukową świecącą,** pudełko na jeden pokój złr. 1·10. Jest łatwa do użycia, schnie zaraz i daje trwały i piękny połysk lustrzany.

Łaskawe zamówienia pod adresem:

F. Müller, *Wien, VI., Marchettigasse 18.*

Proszę znów o przysłanie 12 flaszek chemiczn. politury. Ad. Papier, stolarz.
Altenberg pod Linzem 1 stycznia 1881 r.

Balsam Veterinjego

Znany ten środek Szanownéj Publiczności od lat 70, okazał się ostatniemi czasy jako niezawodny w cholerze. Łyżeczka tego balsamu użyta, uśmierza kurcze żołądka koi słabości nerwowe, reumatyzmowe, ból zębów — powstrzymuje wymioty i rozwolnienie, a przykładany rany goi.

W **Krakowie** dostanie prawdziwego flaszkę po 1 złr. 50 cent. u pp. aptekarzy **Wiktora Redyka** „POD BARANKIEM", *K. Wiszniewskiego* pod „Gwiazdą", *F. Sobierajskiego* „pod Słońcem" i *Józefa Trauczyńskiego*, jak również w handlu p. *Janigi*; — w **Rzeszowie** u pp. *J. Schaitter i Sp.* (84-7-)

OBWIESZCZENIE.

W mieście **Lublinie potrzebnem jest wykonanie robót asfaltowych** na przestrzeni około 16,000 stóp kwadratowych. Tym więc celem ogłasza się konkurs na złożenie Magistratowi przez PP. przedsiębiorców tego rodzaju, warunków pod względem ceny i czasu, w przeciągu którego roboty projektowane mogłyby być dopełnione — niemniej wymienienia szczegółowego, w jakiej proporcyi i jaki gatunek materyałów będzie do robót użytym, a nadto na ile lat i czem mianowicie może być trwałość robót gwarantowana. — Konkurujące przedsiębiorstwa raczą zatem nadesłać swoje warunki pod adresem Magistratu miasta Lublina w czasie jak najbliższym. (816-2-3)

Prezydent miasta: *Woliński.*
Sekretarz: *Malewski.*

Stanisław August Gandour

dom komisowy
w Białej przy Bielsku

mając rozległe stosunki w kraju i zagranicą, zajmuje się przez kilkanaście lat umieszczeniem ludzi fachowo-wykształconych j. n. bon, Niemek, panien pokojowych, gospodyń folwa cznych, pokojówek, nauczycielek muzykalnych, ogrodniczek Fröblowskich itd. Dalej: gospodarzy i karbowych dworskich, stawowych, leśnych, młynarzy, gorzelników, piwowarów, leśniczych i rządców w każdym stopniu wykształconych, ogrodników itd. (769-2-3)

Dobra sa w każdem żądanem miejscu lub okolicy do sprzedania lub do kupna.

Ogród w Nawojowej

ma do sprzedania następujące roślíny:

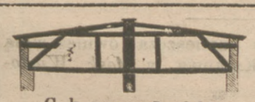
Róże sztamowe roczne w 35 gatunkach sztuka od 50 cnt. do 1 złr. 50 cnt.
Róże ze sztubrów niskie remontante i herbaciane „thea" młode sztuka po 15 cnt.
Róże ze sztubrów miesięczne sztuka po 10 cnt.
Gwoździki „remontante" w 65 gatunkach młode sztuka po 15 cnt.
Pelargonie pełne „scarlet" w 8 gatunkach młode sztuka po 12 cnt.
Pelargonie puste „scarlet" w 6 gatunkach młode sztuka po 12 cnt.
Werbeny młode w 10 gatunkach sztuka po 10 c.
Fuchsia „corimbiflora" i „fuchsia fulgens" młode sztuka po 20 cnt.
Fuksye pełne i puste młode w rozmaitych pięknych kolorach sztuka po 10 cnt.

Wszelkie zamówienia uskutecznia odwrotną pocztą za zaliczką należytości. (821-3-6)

Antoni Pleszowicz ogrodnik w **Nawojowy** poczta Nowy Sącz.

Pianino

bardzo ładne, mahoniowe, jest do nabycia pod bardzo korzystnemi warunkami przy ulicy św. Jana pod Nr. 313 na I. piętrze. Oglądać go można między godz. 2—3 popołudniu. (819-2 2)



C. k. uprz. **płaskie**

pokrycie dachu z drzewnego cementu

Karola Samuela Haeuslera

w Hirschberg w Szlązku, właścicielka patentu i firmy p. **Matylda v. Schmeltna** owdow. **Haeuslerowa**, posiada niezaprzeczenie **najwięcej zalet przed wszelkiemi inne mi pokryciami dachów. Bezpieczne od ognia jest wskutek obejścia się wszelkich napraw takie najtańsze.**

Wykonanie wszelkich pokryć dachów przyjmuje za poręczeniem jeneralny reprezentant dla Austryi-Węgier

Otto Grafe
w Wiedniu II, Josefinengasse 7.

Objaśnienia, prospekta, kosztorysy i rysunki darmo. (210-9-14)



(692-3-

Kothego wodę do zębów

ogólnie znaną z powodu doskonałych przymiotów przeciw **bólom zębów i nieprzyjemnej woni z ust** poleca flaszeczkę po 35 cnt. z opisem użycia.

Jan Jerzy Kothe,
nadworny dostawca w Berlinie.
Filia w Wiedniu, I., Tiefer Graben 37.
W Krakowie u aptekarzy pp. *Siedleckiego* i *Radlera*, w Tarnowie u p. *J. Streisenberga*, w Nowym Sączu u p. apt. *R. Jakubowskiego.* (743-3)

Ostrzeżenie! Ogłaszana przez **pośrednika** Röslera woda do zębów Röslera jest **naśladowaniem bez wartości** mojego wyrobu

R. LUDWINSKI

w Krakowie, Rynek główny w pałacu J Wgo hr. Wodzickiego L. 24;
poleca swój **skład papieru** oraz wszelkich potrzeb piśmiennych, rysunkowych i szkolnych po cenach umiarkowanych.

Papier listowy z kopertami w pudełku z monogramem różnokolorowym 100 sztuk 85 c., 100 biletów wizytowych 35 c. i wyżej, 1000 kopert z wydrukowaniem firmy 3 złr.

Największy skład **albumów** na fotografie po znacznie zniżonych cenach począwszy od 80 c. do 20 złr.; również wielki wybór teczek z przyborami i wszelkich wyrobów skurzanych. (843-2 6)

Prawdziwa **woda kolońska** i wszelkie potrzeby toaletowe.

Zamiej cowe zamówienia wysyła natychmiast za zaliczką nie licząc opakowania.

W handlu tym znajdzie umieszczenie **praktykant** zamiejscowy.

DER BAZAR

Illustrirte Damenzeitung.

27. Jahrgang. Preis vierteljährlich für 12 reich illustrirte Nummern incl. der

colorirten Modenbilder

2½ Mark (in Oesterreich nach Cours).

Bestellungen auf diese beliebte u. weltverbreitete Modenzeitung nehmen alle Buchhandlungen u. Postämter entgegen. (812-2-3)

Ważne dla osób mających budować.

W GŁÓWNYM SKŁADZIE
STANISŁAWA FEINTUCHA
w Krakowie, Rynek „Szara Kamienica"

tego roku znowu **cena** prawdziwego **Portland Cementu** ze sławnych fabryk dawn. „F. W. Grundman" w Opolu **bardzo znacznie** bo **o 50 centów na jednej beczce po 175 kilo, zniżoną została.**

Niemniej ceny prawdziwego **kufsteinskiego hidraulicznego Wapna i Gipsu**, również **prawdz. Grodzieckiego Portland cementu** są tego roku niższe, a polecając interesowanym te materyały budowlane, nadmienia się, iż przy zamówieniu tychże całemi **wagonami,** jeszcze **znaczny rabat** odstąpiony będzie. (726-3-6)

Stanisław Feintuch.

K. wirtemb. gospodarczo-rolnicza akademia Hohenheim.

Półrocze latowe **1881** rozpoczyna się we wtorek **19 kwietnia.** Prospekt i spis wykładów rozsyła podpisana dyrekcya na żądanie darmo.

Hohenheim w marcu 1881. **Dyrekcya k. akademii**
za dyrektora: Profesor Dr. E. Wolff.
(860-2-2)

Sternberg & Co. dom bankowy w Berlinie W.

Sprzedaż i zakupno papierów państwowych, listów zastawnych, akcyj i wszelkich innych gatunków effektów zakładowych i spekulacyjnych.
Punktualne i tanie wykonanie interesów giełdowyah, terminowych i premiowycz.
Otwarcie rachunku bieżącego. Dyskontowanie. Domicylowanie weksli.
Przyjęcie w zastaw giełdowych efektów.
Wypłata i wymiana kuponów odsetkowych i dywidendowych, wystarania się o nowe arkusze kuponowe, zobaczenie wylosowań i t. d.

Obliczamy od pobocznie wymienionych i wszelkich innych bankowych i giełdowych załatwień prowizyi.

Jedną dziesiątą procenta.

Wyjaśnienie i rada względem ulokowania kapitału i spekulacyi efektów w naszych biurach, tudzież na listy zaopatrzone w markę pocztową na odwrotną odpowiedź. — „Tygodniowe sprawozdanie giełdowe" tudzież „codzienny kursblat o szlusach terminowych i premiowych." — **Depesze kursów** na żądanie codziennie z giełdy (140-6-10)

Wpłaty do nas przez wszystkie niemieckie państwowe miejsca bankowe **bez kosztów.**

Prawdziwe węgierskie wina górskie

w **butelkach** tudzież w **beczkach,** po **nader** tanich cenach poleca **handel win**

FÜSPÖK & NIMMERFOHL
w Budapeszcie, Dorotheagasse Nr. 9.
Na żądanie przesyła cenniki opłatnie. (858-2-3)

DOTYCHCZAS NIEZRÓWNANY W SWYM SKUTKU

w gośćcu i reumatyzmie

w cierpieniach nerwowych wszelkiego rodzaju, **w bólach twarzy, migrenie, bólach bioder** (ischias), **rwaniu w uszach, reumatycznych bólach zębów, bólach krzyża i stawów, kurczach, ogólnem osłabieniu mięśni, drżeniu, sztywności członków** skutek dłuższych marszów lub podczas służby, **dolegliwościach w zabliźnionych ranach, porażeniach** i t. p. jest wyciąg ziół **leczniczych alpejskich przez aptekarza Jul. Herbabnego w Wiedniu**

wyciąg roślinny

„Neuroxylin."



„Neuroxylin" służy do wcierania i działa nadzwyczaj **szybko i pewnie.** W licznych i oddawna robionych próbach w **szpitalach cywilnych i wojskowych okazał się neuroxylin jako najlepszy środek uśmierzający ból,** pod którego wpływem **łagodnieją** nawet **najsilniejsze bóle** a nawet w zas arzałych cierpieniach **zupełnie giną. Potwierdzają to** pochwalne **uznania słynnych** lekarzy i **mnóstwo podziękowań** wyleczonych przez neuroxylin.

Uznanie.

Wielmożny Pan JUL. HERBABNY aptekarz w Wiedniu.

Poniewaź wyrabiany przez Pana a na moje żądanie posłany **preparat neuroxylin już po kilkakrotnem używaniu usunął zupełnie bardzo silny reumatyzm,** na który dłuższy czas cierpiałem i przeto w czemu w z łkie możebne środki były bezskutecznemi, przeto **czując się obecnie zupełnie zdrowym** wypowiadam Panu niniejszem **najserdeczniejsze podziękowanie,** co do wiadomości przyjąć proszę.

Tuste, 3 października 1880 r. (134-7-8)

Fr. Sieniakiewicz.

Cena: 1 flaszka (zielono opakow.) **1 złr.** 1 flaszka **silniejsz. gatunku** (czerw. opak) **na gośćiec, reumatyzm i porażenia złr. 1·20,** pocztą 20 c. więcej za opak.

Każda flaszka ma jako prawdziwa wyżej wydrukowany urzęd. p. ot. znak ochronny.

Centralny skład rozsyłkowy dla prowincyi: WIEN, APOTHEKE „ZUR BARMHERZIGKEIT" J. Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse 90.

SKŁAD w KRAKOWIE ma p. E Stockmar apt.; we LWOWIE pp. Z Rucker, P. Mikolasch: w BRZEŻANACH p. R. Dembiński: w CZERNIOWCACH p. Golichowski: w DROHOBYCZU p. L. Dobrzanecki apt.; w JAROSŁAWIU p. J. Rohm; w STANISŁAWOWIE p. A. Beill apt.; w SUCZAWIE p. N Karaczewski; w ŻÓŁKWI c. k. Apteka obwodowa.

Rządca ekonomiczny

który pozostaje w pewnym majątku — kawaler — z zupełnem zadowoleniem swego chlebodawcy — jedynie z powodu zmiany stosunków osobistych — poszukuje od dnia 1go lipca 1881 r. posady na ordynaryą. Ukończył jedną ze szkół rolniczych w kraju — od roku 1867 jest czynnym w gospodarstwie i posiada dobre rekomendacye.— Adres: **W. H.** poste restante **Kocmyrzów** pod Krakowem. (847-2-3)

Wina górskie

z różnych lat, rozsyłka za zaliczką w beczkach po 25, 50 do 600 litrów począwszy od 18 c. za litr wzwyż. W butelkach po 7 lub 14 decilitrów począwszy od 35 c. wzwyż, w skrzyniach po 3, 6, 12 do 44 butelek. (696 3-3

P. v. Torkos, Präses des Weinbau-Vereins in Modern bei Pressburg.

Sprzedaż

z wolnej ręki **dóbr Płaszów, Rybitny, Przewóz i Płaszów-część,** w jednym komplekśie gruntowym, a w czterech odrębnych ciałach tabularnych, **pod samym Krakowem,** nad Wisłą, **przy kolei Karola Ludwika** i przy gościńcu głównym położonych, obejmujących razem 957 morgów przestrzeni, w najlepszej glebie, z dwoma domami mieszkalnemi, tudzież **z murowanemi budynkami gospodarskiemi w najlepszym stanie,** z prawem propinacyi itd.; wreszcie z kompletnym inwentarzem lub bez takowego. Bliższej wiadomości udziela **Dr. Mochnacki, adwokat w Krakowie,** ulica Bracka Nr. 153 „pod białą głową". (800-3-3)

Kto w wątpliwości się znajduje,
którego z zachwalanych po gazetach leków ma użyć, i czy ma go użyć, temu radzimy sprowadzić sobie z c. k. Universitets-ieiej księgarni w Wiedniu — k. k. Universitäts-Buchhandlung in Wien I., Stefansplatz 6 — broszurkę „Wycug bezpłatny" znaną także pod tytułem **„Przyjaciel chorych",** w niej bowiem omówione są fachowo i gruntownie niezawodne i przez lekarzy zalecane środki lecznicze, co daje choremu możność spokojnego zastanowienia się nad niemi i wybrania dla siebie najodpowiedniejszych. Powinien przeto każdy chory broszurki tej z powyższej księgarni przez prostą kartę korespondencyjną zażądać, a otrzyma ją bezpłatnie i franco i nie potrzebuje żadnych innych kosztów przy tem ponosić.

(456-5-12)

AKADEMIK

poszukuje zajęcia jako **dyetaryusz** za mierne wynagrodzenie w miejscu lub po za Krakowem. Łaskawe oferty uprasza pod adresem: „A. S. G." poste restante Kraków. [850-3-3]

MAGISTER FARMACYI

przyjmuje zastępstwo na krótszy lub dłuższy czas, albo stałe umieszczenie w aptece. Adres: **M.** poste restante **Kraków.** (849-3-3)

Mieszkanie potrzebne.

Od 1go lipca 1881 r. **potrzebny jest w jednym z domów w Rynku** lub przyległej ulicy w **Krakowie lokal na pierwszem piętrze lub parterze: 3 pokoje z przedpokojem i salą na biura, także 3 albo 4 pokoje z kuchnią na mieszkanie, jeden pokój sklepiony, jasny i suchy, oraz stancya na mieszkanie służby.**

Zgłoszenia pisemne, o ile możności z dołączeniem planu (szkicu) sytuacyjnego, przyjmuje sekretarz Rady powiatowej w domu pod L. 309 przy ulicy św. Jana w Krakowie. (543-6-6)



Pracownia Kamieniarska
Fabiana Hochstima

w Krakowie, róg ulicy św. Gertrudy i Starowiślnej, wprost kościoła Dominikanów, obok plantacyj

zaopatrzona jest w

NAGROBKI

z najtrwalszego piaskowca własnych łomów, marmuru lub granitu wykończone, w różnych cenach, począwszy od 30 złr. w. a. Przyjmują się zamówienia i wedle nadesłanych rysunków; oraz **posadzki różnobarwne marmurowe i ogniotrwałe mozaikowe,** ktore po ułożeniu podobne są do kobierca.

Ceny zniżone. (728-3-18)

Eucalyptus esencya do ust usuwa natychmiast i nazawsze wszelką niemiłą woń z ust; jest niezawodnym środkiem przeciw bolowi zębowspruchniałych; odświeża gruntownie powietrze w pokojach, gdzie są chorzy, napełnia je odświeżającym zapachem.

Ces. rosyjski rząd wprowadził esencję de ust „Eucalyptus" w publicznych szpitalach, jako środek odwaniający pokoje cseb chorchy i jako środek leśniczy w pasożytych dolegliwościach ust i krtam.

Odwaniająco-antiseptyczny środek konserwujący i zapobiegawczy do kiegielnicznego pielęgnowania ust i środek chronny przeciw szkodliwemu wpływowi przeziębienia. Dr. C. M. Fabera



C. k. uprz. ochrona znaku.

W Paryżu 1878 odznaczona.

Cena flakonu 1 złr. 20 cent. w. a.

Do nabycia we wszystkich znacznych antekach i składach pachnideł państwa austr.-węgier. i zagranicy. Główny skład ma podpisany.

Feliks Griensteidl
w Wiednin, I., Sonnenfelsgasse Nr. 7.

We wszystkich noich składach, jest także zawsze do nabycia Dr. C. M. Fabera oddawna słynne, już w r. 1862 w Londynie wielkim medalem odznaczone, c. k uprz. mydło do ust „PURITAS" do biegienicznego pielęgnowania ust i konserwowania zębów.

W KRAKOWIE utrzymują składy: J. Zaplatalski, K. Wiszniewski apt., Skórczewski i Polakiewicz, Józef Trauczyński apt., Józef Rudnicki, A. Siedlecki apt., W. Fenz, F. Br. Hahn i J. Czynciel. (303-11-40)

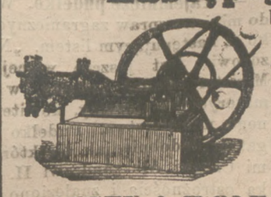


Powozy w różnych gatunkach

po każdej żądanej cenie
tak wykwintne, jak też zwykłe gustowne, ale **tylko bardzo trwale wykonane** poleca
OD DAWNA SŁYNNA WIELKA
nadworna fabryka powozów SCHUSTALA & Comp.
w Pokrzywnicy (Nesselsdorf) na Morawie,
w *Wiedniu*, I., Kolowratring 8, w *Pradze*, Tischlergasse 8 neu
i uprasza o łaskawe zlecenia. (735-2-12)
Illustrowane cenniki darmo i opłatnie.

Zastępuje machiny parowe

bez urządzenia kotłów i komina, Wolny od koncesyi, bezpieczny, znacznie mniejsze koszta ruchu



Otto nowy motor
z zupełnie cichym chodem (125-12-)
6 sile ½—20 koni.
FABRYKA MOTOROW GAZOWYCH
LANGEN & WOLF w Wiedniu, Laxenburgerstrasse 53.

Mąkę kościaną parowaną

w najlepszym gatunku, z zaręczeniem 3½ do 4% azotu i 21 do 23% kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Warszawskiej 1874 r. **dyplomem uznania,** — nabyć można **po zniżonej cenie** albo u podpisanych, lub **w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.**

O wczesne zamówienia uprasza się. (472-12-26)

Fabryka parowa mąki kościanej i spodium

B. Schönberg & Fränkel

przy ulicy Mostowej pod Nr. 353/4.

Krople amerykańskie i Elixir od bólu zębów

HIPOLITA MAJEWSKIEGO

z Warszawy.

Znane z oryginalnego łatwego użycia i natychmiastowej skuteczności, zaszczycone medalem złotym od Najjaśniejszego Oskara II. króla Szwecyi i Norwegii, wielu medalami z wystaw Wszech świata i odezwami wysoko postawionych osób i Towarzystw naukowych. (402-4-10

Główny skład w WARSZAWIE: Nowy Świat l. 25. — W KRAKOWIE mają na składzie pp. aptekarze: *F. Sobierajski* „pod Słońcem“, *W. Redyk* „pod Barankiem“, *J. Trauczyński* „pod Koroną“, *Dylski* „pod złotą Głową“, jakoteż magazyn specyalnych tytoniów i cygar p. *F. Grigara*.—We LWOWIE pp. aptekarze: *Mikolasz*, *Bracia Łazowscy* i inni.— W POZNANIU u p. *Barcikowskiego*. — Środki te są do nabycia w wielu aptekach i składach aptecznych Wiednia, Berlina, Paryża, Londynu i t. d.

Sprzedaż win na własnego chowu:

1878 r. białe od 1 hektolitra wzwyż, hektolitr po złr. 18
„ „ czerwone od 1 hektolitra wzwyż, hektolitr po złr. 21
1875 r. białe od 1 hektolitra wzwyż, hektolitr po złr. 25

Wino w butelkach:

1878 r. butelka 7/10 litra po 35 cnt.
1874 r. „ „ „ „ 45 „
1877 r. Traminer „ „ „ „ 70 „

Opakowanie po cenie kosztu. Beczki za hektolitr 3 złr. 80 c. Wysyłka za zaliczką.

M. Wild,
właściciel winnic w Poisdorf,
(3351-39-40) w Dolnej Austryi.

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnie ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość wyleczenia takowéj. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw KASZLOM, KATAROM, NIEŻYTOWI OSKRZELI, CHOROBOM GARDLANYM, GRYPIE, GOŚCOWI, BOLOM W KRZYŻACH itp. Użycie tego papieru bardzo proste, jedyne przyłożenie wystarcza i nie pozostawia tylko lekkie świerzbienie. Cena pudełka 1 f. 50 c. w Paryżu.

Skład główny w Paryżu u Pa Wislin, przy ul. Seine 31, — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i W. Redyka, — w Warszawie w aptece p. D. T. Heinricha, — we Lwowie u pp. Mikolascha i Krzyżanowskiego. (170-14-)



Piękność młodości trwale zachować jest zadaniem życia każde **damy** i wymaga szczególniej bardzo troskliwej pieczy cery. Dla utrzymania cery czysto i delikatnie, dla upiększenia i odświeżenia, usunięcia plam, czerwoności pieprzu i wszelkich nieczystości cery szczególniej zaś zmarszczek i fałdów natychmiast i na zawsze, należy najmocniej polecić doskonały w swym skutku zadziwiającą

Ravissante

Dr. Lejosse w Paryżu

jako zbawienny jedynie nieszkodliwy środek do zachowania cery. Jest-to szczerą tajemnicą gotowalnianą eleganckich dam w Paryżu, Londynie itd., że zachowują w starości świeżość młodości. Wskutek tego **Ravissante** uznaną została w tak wielu wypadkach, że jako pierwszy środek upiększenia znajduje się w gotowalni każdej damy. Cena wielkiej oryginalnej flaszeczki **złr. 2·50,** małe **złr. 1·50** z opisem użycia.

Savon Ravissante

najlubszego mydło gotowalniane do upiększenia cery, odznaczające się szczególniej i wzmocnienia cery, odznaczające się szczególniej ożywiającym wpływem na gładkość i miękkość cery **sztuka 50 cnt.** **Cena pudełka (3 sztuki) 1 złr. 50,** (144 4-4)

Skład **w Krakowie** u p. **Stockmara** apt. i prawie we wszystkich aptekach na prowincyi. Listowne zamówienia wykonywa odwrotnie centralny skład rozsyłkowy preparatów Ravissante Friederike Schwark Parfumerie Rathauspiatz 9, w Budapeszcie.

Prawdziwym skarbem

dla nieszczęsnych ofiar **samogwałtu (onani)** i **tajnych wyuzdań** jest słynne dzieło: (41-9-12)

Dr. Retau's Selbstbewahrung.

77 Aufl. Mit 27. Abbild. Cena **2** złr.

Niechaj każdy je czyta, który cierpi **straszne skutki** tego występku, gdyż jego szczere pouczenia **ratują rocznie tysiące osób od pewnej śmierci.** Do nabycia przez firmę **G. Pönicke's Schulbuchhandlung in Leipzig,** tudzież przez inne księgarnie. W KRAKOWIE na składzie w księgarni J. M. Himmelblana.

NA PLACU POD ZAMKIEM

Cyrk Augusta Krembsera.

W niedzielę d. 27 marca 1881 r.

2 wspaniałe przedstawienia świąteczne

wyższej sztuki jeżdżenia konno, gimnastyki i tresowania koni.

Występ pierwszych artystów i artystek, jazda konno i przedstawienie najlepiej tresowanych koni w ujeżdżalni i na wolności.

Początek 1 przedstawienia o godz. 4 popołud., 2 przedstawienia o godz. 7½ wieczór.

Każdy zwiedzający popołudniowe przedstawienie, ma prawo (na wszystkich miejscach) wprowadzić bezpłatnie dziecko niżej 12 lat.

Na zakończenie wieczornego przedstawienia

wielki chiński festyn ludowy,

pantomima w 8 obrazach z tańcami i grupami przy oświetleniu elektrycznem urządzona przez dyrektora A. Krembsera.

Wszelkie bliższe szczegóły podane są w plakatach i kartach do rozdania.

(705) **August Krembser,** dyrektor.

W poniedziałek dnia 28 marca 1881 r. wieczorem o godzinie 7½

WSPANIAŁE PRZEDSTAWIENIE.

Tylko 5 złr. Kwity częściowe na ulubione
Tylko 5 złr. **losy gminy m. Wiednia**
Tylko 5 złr. sprzedajemy tylko 5 złr. wyżej urzędowego
Tylko 5 złr. kursu dziennego
Tylko 5 złr. **na spłaty miesięczne po 5 złr.!**
Tylko 5 złr. Już po złożeniu pierwszej spłaty gra
Tylko 5 złr. kupujący sam w następnem
Tylko 5 złr. **ciągnieniu d. 1 kwietnia**
Tylko 5 złr. i we wszystkich ciągnieniach następnych.
Tylko 5 złr. Rocznie 4 ciągnienia. Główna wygrana złr. 200,000.
Tylko 5 złr. Najmniejsza wygrana złr. 130, rośnie do 200 złr.
Tylko 5 złr. **Promesy po 2 złr. w. a. i stempel.**
Tylko 5 złr. Wechslergeschäft der Administration des [698-4-4]
Tylko 5 złr. WIEN Wollzeile Nr. 13. **„MERCUR“** Ch. Cohn, Wollzeile Nr. 13.

ZAMOWIENIA GIEŁDOWE

wykonywa najrzetelniej za małem pokryciem.

B. FREUND, dom bankowy i komisowy

w Wiedniu I, Wipplingerstrasse Nr. 47 naprzeciw giełdy.

Na pisemne zapytania odwrotna odpowiedź. (676-9-30)

Osłabienie męzkie, rozstrojenie nerwów,

tajne grzechy młodzieńcze i wyuzdania.

Dra WRUNA

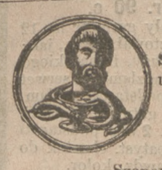


proszek peruwiański

(wyrabiany z ziół peruwiańskich).

Proszek peruwiański jest jedynie i wyłącznie na to odpowiedni, aby zapobiedz każdemu **osłabieniu części rodnych i płciowych** i tym sposobem usunąć u mężczyzny **osłabienie męzkie (impotencyą),** a u kobiet **niepłodność.** Również jest nieocenionym środkiem leczniczym we wszystkich zboczeniach ustroju nerwowego, w **osłabieniach** spowodowanych wskutek **utraty soków i krwi,** a szczególniej w **osłabieniach męzkich** wskutek **wyuzdań, samogwałtu i nocnych pollucyj** (jako jedynych **skutków osłabienia**) tudzież w **nerwowem drżeniu** rąk i nóg. — Po użyciu tego środka z pewnością nastąpi **polepszenie.** Cena pudełka z dokładnym opisem wynosi **1 złr. 80 cent.** (130-21-30)

Skład w **Krakowie** utrzymuje W. Redyk, aptekarz. — Główny ajent **Al. Gischner,** dyplom. aptekarz w Wiedniu II. Kaiser-Jozefstrasse 14.



PRZECIW WYŁYSIENIU,

siwiźnie włosów i tworzeniu łupieżu

uznany jest wedle codziennie nadchodzących świadectw i podziękowań jedynie i wyłącznie

olejek taninowy

Dr. Morasa.

Szanowny Panie aptekarzu! (128-18-)

Proszę o nadesłanie jeszcze jednej wielkiej flaszki olejku taninowego Dr. Morasa. Skutek tego środka jest bardzo dobrym, wypadanie włosów zupełnie ustało a bujny porost jest już widocznym.

Wiedeń, 5 stycznia 1880 r. **Wilhelm Wagner.**

Wielmożny Pan Józef Fürst aptekarz w Pradze.

Cieszę się bardzo, iż mogę Panu donieść, że olejek taninowy Dr. Morasa wstrzymał mi wypadanie włosów, które już trwało przez to dwa lata.

Spodziewam się, że zapomocą tego środka odzyskam znów moje dawniej tak piękne włosy.

Marienbad, 18 sierpnia 1879 r. **Marya Zarembina.**

Wielmożny Panie!

Nienależy to do przyjemności życia posiadać łysinę w trzydziestym roku swego życia. Gdybym nieużywał olejku taninowego Dr. Morasa, byłbym dziś młodym starcem. Środek ten zdziałał u mnie cuda w kilku tygodniach, co też poświadczą wszyscy moi znajomi. Proszę zatem i t. d. Z szacunkiem i wdzięcznością

Bukowa, 3 stycznia 1880 r. **Jarosław Drtikol,** zarządca dóbr.

Do nabycia we flaszkach po 2 złr. i 1 złr. we **Lwowie** u Zygmunta Ruckera, apteka „pod srebrn. orłem“ przy ul. Krakowskiej; w **Czerniowcach** u J. Golichowskiego apt.

Salon mód

i pracownia sukien damskich

zaopaatrzony jest zawsze w świeże kroje kapeluszy i czepeczków według sezonu. **Suknie wykonywa** z gustem **po cenach przystępnych** i szybko. Lokal w ulicy Grodzkiej Nr. 57 na pierwszem piętrze. (766-3-3)

J. Figlowa.

SUCHARKI

(zastępujące biszkopty angielskie, nie pozostawiające posmaków łojowych)

pierniki

kilkakrotnie za swe wyroby premiowanej

fabryki L. CZYŃSKIEGO w Jarosławiu

są zawsze **do nabycia w Krakowie** w handlach korzennych pp. St. Feintucha, E. Fuchsa, A. Krywulta, M. Jawornickiego, A. Hawełki, F. Dembińskiego, J. Janigi, H. Kretschmera, A. Suskiego; w handlach galanteryjnych: H. Herza (Sukiennice 23), H. Nemetza i w handlu nasion p. T. Lewieckiej, jakoteż we wszystkich pierwszorzędnych handlach prowincyi zaopatrzonych w plakat sprzedaży.

Fabryka ostrzega przed fałszowanemi wyrobami i donosi, że żadnych chłopaków ze swojemi wyrobami po domach i miejscach publicznych nie rozsyła. (602-5-10)

Wino gorzkie, ziołowe

znane jako bardzo zbawienny środek przeciw wszelkim słabościom żołądkowym, wyrobu p. *Zimmermanna* w Pradze, tudzież prawdziwy amerykański

Krochmal połyskujący

i codzień świeże

DROŻDŻE PRASOWANE

z fabryki pp. *Mautnerów* w Wiedniu, które, jak powszechnie wiadomo, są najlepsze na całym świecie, bo wszelkie inne o 30% w dobroci przewyższają. Dostać można **wyłącznie w handlu Jana Nagla w Krakowie.**

Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się spiesznie. (727-3-)

Kto swe dzieci

chce ubrać gustownie i tanio, niechaj się uda **tylko** do

fabryki ubrań dla dzieci

p. f.

Wilhelm Deutsch

w Wiedniu, Stadt, Laurenzerberg Nr. 4, I. Stock,

gegenüber der Ferdinandsbrücke.

Hurtowna sprzedaż częściowa

najmodniejszych i najlepszych ubrań dla chłopców od 2 do 16 lat, z dobrych materyj i twale zrobionych.

Dla handli na prowincyi **najświeższe szczególności i modele** po **najtańszych cenach fabrycznych.**

Przy zamówieniach na prowincyę wystarcza podanie wieku. Nieodpowiedni towar będzie wymieniony bez trudności. Illustrowane cenniki na żądanie darmo. (804-2-4)

Ważne

dla dzieci!

Wykazy statystyczne stwierdzają, jak wiele naszej miłej dziatwy umiera na choroby zaraźliwe: **błonicę, ospę, płonicę** itp. Co mamy przeciw temu uczynić, pyta się zaniepokojony ojciec rodziny. Ochraniać naszą dziatwę przed zarażeniem jest jedynym środkiem przeciw temu. Chcąc złemu zapobiedz, potrzeba uczynić nieszkodliwem zarażone powietrze, co możebne jest tylko przez użycie **BITTNERA wyciągu igliwiowego,** który rozpylony przynosi pyszny balsamiczny zapach lasu świerkowego do pokoju i oczyszcza przytem powietrze przez znaczną ilość ozonizowanego kwasorodu. Prócz antiseptycznego działania jest **BITTNERA wyciąg igliwiowy** także uznany za wyborny leczniczo-balsamiczny środek w chorobach przyrządów oddechowych. **BITTNERA wyciąg igliwiowy** kosztuje flakon **80 c.,** 6 flakonów **4 złr.** a należący do tego przyrząd rozpylający **1 złr. 80 c.** Do nabycia u **JUL. BITTNERA** aptekarza w **Reichenau** Doln. Austryi i w **Krakowie** u **K-WISZNIEWSKIEGO** apt. we **Lwowie** u **P. MIKOLASZA** apt. i **TOMASZEWSKIEGO** w **Żurawnie.** (529-2-2)



etykieta

Otrzymawszy od **Magistratu M. Krakowa** znaczną dostawę **2000 beczek Portland-Cementu „Grundmann“** do budowy kanałów przy starej Wiśle, mogę sprzedać w roku bieżącym

Portland-Cement

po najniższych cenach. Również polecam

Kufsteińskie Wapno hydrauliczne

Towarzystwa Akcyjnego w Perlmoos dawniej (Angelo Saulich)

po zniżonych cenach. (912-1-3)

Adolf Scherer, Mikołajska 450

Reprezentant opolskich fabryk Portlad-Cementu, dawniej F. W. Grundmann.

Podczas gdy od r. 1881

wszystkie 20 złr. losy miast rocznie tylko I ciągnienie **Salzburskie dwa ciągnienia mają**

mają jedynie

Lublańskie losy z głównemi wygranemi

złr. 30,000, 20,000, 15,000,

najmniejsza wygrana złr. 30

rocznie 3 ciągnienia.

Najbliższe ciągnienie 2. maja **główna wygrana złr. 20,000!**

Oryginalne losy kwity częściowe sprzedaje po kursie codziennym z zadatkiem **5 złr.** i 4 ćwierćroczne spłaty po złr. 5, firma **po złr. 24 i**

Wechslerhaus der Administration der

12 **WIEN,** Rothenthurmstrasse **„FORTUNA“,** **WIEN,** Rothenthurmstrasse 12

ERNST KLINGSTEIN. (913-1-15)

Zakład wodoleczniczy **PRIESSNITZTHAL** w pobliżu Mödling

30 minut od Wiednia.

Program zakładu składa się w ściśle indywidualizującem używaniu środków pomocniczych **hidroterapii, elektroterapii i gnieceniu** ze szczególnem uwzględnieniem dyetetycznych potrzeb osób chorych. [857-1-12]

Wyjaśnień udziela w zakładzie lub w **Wiedniu, I., Wipplingerstrasse Nr. 20** ***Dr. Józef Weiss,*** członek wiedeńskiego wydziału lekarskiego.



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE OPACTWA FÉCAMP we FRANCYI

wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający trawieniu i obudzający apetyt.

Jeden z najlepszych likierów.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego. (191-10-)

Skład główny w Fécamp we Francyi. Agencya główna w Paryżu, Boulevard, Haussmann 76.

„Prawdziwy likier Bénédictine znajduje się w składach następujących domów, które podpisały zobowiązanie, że sprzedawać nie będą fałszerstw i naśladownictw wyborнego likieru Bénédictine“. Dostać można w ***Krakowie*** w cukierni pp. Rehmana i Hendricha, J. K. Knowiakowskiego przy ul. Floryańskiej i P. Mauricio w Rynku Nr. 32.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE Brevetée en France et à l'Etranger. Alexandre aîné

Pierwsze c. k. uprz. parowej



Towarzyst. żeglugi na Dunaju.

Niniejszem mamy zaszczyt podać do ogólnej wiadomości, że

jazdy pasażerskie między Linzem-Wiedniem-Preszburgiem a Budapesztem

wkrótce będą rozpoczęte, a mianowicie odbywać się będzie odjazd

z Wiednia (Karlsteg i Praterquai) do Linzu codziennie o 6½ godz. rano pierwsza jazda 1 kwietnia

z Linzu do Wiednia codziennie o 7½ godz. rano, pierwsza jazda 3 kwiet.

z Wiednią (Weissgärber i Praterquai) do Budapesztu codziennie o 7 godz. rano, pierwsza jazda 17 marca

z Budapesztu do Wiednia codziennie o 6 godz. wieczorem, pierwsza jazda 15 marca.

Wiedeń, dnia 12 marca 1881 r. (798)

Dyrekcya ruchu.

Błogosławieństwo Boskie jest na Pańskich J. Hoffa środkach pożywczo-leczniczych.

(Słowa wypowiedziane przez wyleczonego).

Do c. k. nadwornego dostawcy prawie wszystkich panujących w Europie

pana Jana Hoffa,

c. k. radcy, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera znacznych pruskich i niemieckich orderów, **fabryka: w Wiedniu, Grabenhof Nr. 2, skład fabryczny: I. Graben, Bräunerstrasse Nr. 8.**

Kaszel dręczył mnie przez 30 lat do tego stopnia, że wreszcie dosięgnęły 72 lat wieku zaledwie mogłem oddychać. Straciłem już wszelką nadzieję dalszego życia, tembardziej, że niemogłem się z miejsca ruszyć. Przyjaciel mój, który dawniej podobnie cierpiał jak ja, wyleczył się szczęśliwie Jana Hoffa piwem zdrowia z wyciągu słodowego i poradził mi je także. Na moje szczęście posłuchałem go. Prawdziwy cud nastąpił, gdyż po użyciu 21 butelek, ustał zupełnie kaszel ku mojemu zadziwieniu, prócz tego powróciły moje siły i mogę teraz bez przeszkody odbywać dalekie przechadzki. Życzę sobie, aby ten wypadek był publicznie ogłoszonym, iżby każdy podobnie cierpiący mógł się dowiedzieć, w jaki sposób może wyzdrowieć Proszę o przysłanie 100 butelek piwa słodowego i 10 kilo czekolady słodowej Nr. 1.

Mateusz Bischoff w Berlinie, Koblankstrasse 1.

Urzędowe doniesienie wyleczenia.

Kr. uprz. centralny komitet we Flensburgu: Jana Hoffa piwo zdrowia z wyciągu słodowego okazało się jako wyborny środek wzmacniający.

Major Wittge.

Składy mają: w KRAKOWIE: pp. J. Trauczyński, A. Siedlecki, E. Badler, K. Wiszniewski, W. Redyk apt., J. Janiga, W. Fenz, na KAZIMIERZU apt. „p. złot. orłem“; w BIAŁY J. Knaus, G. Zabystrzan apt.; w BOCHNI J. Michnik; w BRODACH E. Grünspann, Witosławski; w BRZEŻANACH B. Dembiński; w CZERNIOWCACH J. Schnirch; w DROHOBYCZU Dobrzenicki apt., K. Jabłoński; w BUDZANOWIE D. Jasieński apt.; w JAROSŁAWIU S. Ellenberg, W. Rohm apt.; w KOŁOMYI J. Różański i Sp.; we LWOWIE S. Rucker, J. Beiser apt., K. Bałaban; w NOWYM SĄCZU R. Jakubowski i W. Finpek apt.; w PRZEMYŚLU M. Kozłowski, M. Krug, L. Nahlig apt.; w RZESZOWIE E. G. Neugebauer, J. Schaitter i Spół, S. Blumenberg; w STRYJU D. J. Nussenblatt i Sp.; w STANISŁAWOWIE J. Macura apt., W. Waldeck; w SAMBORZE C. Maresch apt., Alexiewicz, A. Kromer, w SUCZAWIE Kazikiewicz apt.; w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz apt.; w TARNOWIE W. Müldner i Sp.; w ZALESZCZYKACH H. Sternlieb; w ŻURAWNIE W. T. Tomaszewski; w ŻYWCU Blumenfeld; w JAŚLE J. W. Bragiewicz. (331-8-)

W PODGÓRZU Skakalski apt. — w BUDZANOWIE D. Jasieński apt.

Najświetniejsze ozdoby słodowych wyrobów leczniczych J. Hoffa.

Prawdziwe pierwsze Hoffa wyroby słodowe pożywczolecznicze odznaczone zostały z powodu ogólnej pożyteczności, jako poręczenie konsumentów. Podajemy w wyciągu do łaskawego uwzględnienia cesarskie, królewskie i książęce orzeczenia o prawdziwych pierwszych Hoffa słodowych wyrobach leczniczych Jana Hoffa.— Król Fryderyk Wilhelm IV.: „Hoffa wyciąg słodowy działa błogo na żołądek“.— Cesarz Wilhelm I. uszczęśliwił fabrykanta Najwyższem pismem gabinetowem, w którem uznaje siłę wzmacniającą żołądek i wyborny smak ***Hoffa piwa zdrowia.*** (Dyplom. Mianowanie kawalerem. Odznaka). — Cesarz Franciszek Józef: „Cieszę się, iż mogę Pana znów odznaczyć“. — Król saski: „Hoffa wyciąg słodowy działa dobrze na królowej matce“. — Król duński: „Z radością spostrzegłem skutki lecznicze Hoffa wyciągu słodowego“.— Książę Karol rumuński: „Dobre imię Pańskich wybornych wyrobów słodowych“. — Księżniczka Walii: „Niezwłoczna przesyłka leczniczego wyciągu słodowego Hoffa“. — Książę Ludwik Oettingen-Wallerstein: „Jest obowiązkiem, aby podać do ogólnej wiadomości uznane działanie lecznicze wyciągu słodowego Jana Hoffa“. — Książę Hohenzollern: „W nagrodę zasług Pańskich, skoro Pan tak dobroczynnie działasz dla ludzkości“.— Landgraf Hesyi: „Uznana siła lecznicza Pańskich wyrobów słodowych“. — „Ogólny poklask oddawany Pańskim wyrobom słodowym“.

Prawdziwe Hoffa piersiowe cukierki słodowe są w niebieskim papierze.

Ces. król. wyłącz. uprzywilejowany **patentow. garnitur klejnotowy.**

Patent garnitur klejnotowy jest najświeższym, najgustowniejszym i najlepszym do codziennego użytku. Jest on niezaprzeczenie najpiękniejszą ozdobą każdego gospodarstwa domowego. W każdą sztukę niżej podanych garniturów, jak noże, widelce, łyżki itp. jest wprawiony wspaniale udany **naśladowany drogi kamień,** jak: **ametyst, opal, safir, rubin, szmaragd** itp. Wszelkie poniżej podane towary zrobione są z całkiem **srebrzystobiałego** metalu, który nawet po długoletniem użyciu zachowuje barwę prawdziwego srebra. Za białość wszelkich następnie podanych przedmiotów **poręcza się 10 lat.** Następne **patent. garnitury klejnotowe** 24 sztuk kosztują razem tylko **złr. 3·75,** mianowicie:

6 sztuk patent. noży stołowych klejnotowych
6 „ „ widelców „ „
6 „ „ łyżek „ „
6 „ „ łyżeczek „ „

razem **24 sztuk za tanią bajecznie cenę tylko złr. 3·75** wraz z pisemnem **poręczeniem** białości i dobrego gatunku. Przy równoczesnem zakupnie 48 sztuk tych garniturów dostarczamy je w praktycznych umyślnie na to zrobionych pudełkach, **48 sztuk tylko za 7 złr.** Prócz tego polecamy: **patent. chochle klejnotowe po 50 ct., patent. chochelki 35 ct., łyżki do jarzyn, ciężk. patent. 45 c., wielką tacę 90 ct., imbryk do mléka średni 2 złr. 50 ct., imbryk do herbaty średni 3 złr., 40 ct., lichtarze stołowe** gustow. **80 ct., cukierniczkę ślicznie rytą 2 złr. 40 ct.,** też ślicznie ryte **3złr. 25 ct., pieprzniczka i solniczka 60 ct., karafki na ocet i oliwę,** szlifow. **3 złr. 50 ct.,** 4 częściowe **4 złr. 75 złr., piramida stołowa na zapałki 1 złr. 20 ct., tytonierki** ryte mechaniczne **1 złr. 25 ct., korki do butel.** z komiczn. figurami **3 złr. 60 ct.,** i mnóstwo innych przedmiotów. 10 lat poręki przy wszystkich towarach tak co do białości jak najlepszego gatunku.

Zamówienia wykonywamy punktualnie i sumiennie za zaliczką lub poprzedniem wysłaniem pieniędzy. (675-3-10)

Blau & Kann, główny skład w Wiedniu I. Heinrichshof.

UWAGA. Mnóstwo podziękowań i uznań można przejrzyć w naszem biurze. Naśladowanie i fałszowanie będzie sądownie ukarane.



MASZYNY DO SZYCIA

firmy

Singer Manufacturing Co. w Nowym Jorku

pierwszej i największej w świecie fabryki maszyn do szycia,

uznane zostały wskutek swej nadzwyczajnej działalności, dobroci i wielkiej trwałości jako najlepsze z wszystkich maszyn do szycia, co poświadcza nietylko przeszło 3 miliony kupujących i **bezstronnych** ludzi fachowych, ale także więcej niż dwieście najznaczniejszych odznak honorowych, najbardziej jednak z roku na rok wzrastający pokup, który tylko w przedostatnim roku wynosił

431,167 MASZYN DO SZYCIA

czyli więcej niż 1,400 sztuk na każdy dzień roboczy.

Wynalezione przez Singer Manufacturing Co. w Nowym Jorku nowe podstawki maszyn z kółkami, w połączeniu z innemi ważnemi nowościami, następnie samodziałające przyrządy pomocnicze, w które zaopatrzone zostały świeżo oryginalne maszyny Singera, nadają znów tak znaczne korzyści, że na nie zwracam szczególniejszą uwagę.

Celem umożebnienia każdemu tej dla gospodarstwa domowego, jakoteż dla użytku przemysłowego, zarówno doskonałej maszyny, sprzedaję ją bez podwyższenia ceny na tygodniowe spłaty po **złr. 1,** a stare nieodpowiednie celowi maszyny wszelkich systemów przyjmuję w zapłacie. Kompletne poręczenie; nauka bezpłatnie.

Fakta te przemawiają więcej niż wszelkie reklamy i dają najlepszy dowód doskonałości oryginalnych maszyn do szycia Singera.

Tylko prawdziwe, jeżeli maszyna oprócz znaku fabrycznego ma na boku złoconemi literami całą firmę „The Singer Manufacturing Co.“ i zaopatrzoną jest w kwit poręczający z moim podpisem „G. Neidlinger.“ (453-7-)

G. NEIDLINGER, w Krakowie ulica Floryańska Nr. 337.

(890)

Za spokój duszy ś. p.
JÓZEFY z KAMOCKICH
Rzewuskiej
odprawionem będzie
we wtorek dnia 29 marca b. r.
o godz. 10 zrana
w kościele OO. Reformatów
jako w rocznicę śmierci
Nabożeństwo żałobne
na które córka zmarłej Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność zaprasza.

2,000,000 flanc sosnowych
po cenie 70 c. za 1000, poleca Dominium Zassów pod Czarną; — flance trzyletnie 1 złr. pro mil. (820-1-15)

Trzy duże pokoje frontowe
parterowe, przedpokój i kuchnia, piwnica, na żądanie ogródek, są do wynajęcia od 1 kwietnia przy ulicy Karmelickiej l. 65. (889-1-3)

Cukiernia i restauracya
w **Gorlicach** jest każdej chwili do sprzedania. Wiadomość u właściciela J. Bałabuszyńskiego na miejscu. (888-1-3)

Es wird gesucht
ein **Mädchen,** um sie im CIRCUS als Künstlerin auszubilden. — Sie muss zwischen 12 — 13 Jahre alt sein, Christin sein und deutsch sprechen können. — Nachzufragen Dietelsgasse Nr. 12 im Deichesschen Hause bei Melillo. (891)

Rzetelnym, czynnym domokrążcom
zwiedzającym małe miasta i ludność wiejską, podanym będzie zyskowny
poboczny zarobek
[towar do użycia dający się wszędzie bardzo łatwo sprzedać] **bez żadnych pieniędzy i ryzykowania.** Należy pisać tylko pod lit. **J. K. 555 G. L. Daube & Comp.** in **Frankfurt a. M.** [861-1-3]

POKOIK
na parterze lub I. piętrze i pryncypalnej ulicy, poszukuje się bez mebli, osobny wchód i co kosztuje miesięcznie. Łaskawe zgłoszenia pod lit. **T. v. L.** poste restante **Kraków.** [885]

Fortepian
używany, znajduje się w Rynku pod L. 23 u gospodarza kamienicy na I. piętrze w dziedzińcu, do sprzedania. (892-1-3)

1000 sztuk drzewa sosnowego
budulcowego, przeciętnej grubości 13 do 14 cali, jest do sprzedania w Dąbrowicy powiat Bochnia. W tymże majątku może być sprzedana większa ilość drzewa sosnowego budulcowego. — Bliższej wiadomości zasięgnąć można u właściciela na miejscu lub listownie pod adresą **Z. W. Dąbrowica poczta Gdów.** [881-1-3]

Młoda uczciwa dziewczyna,
biegła w szyciu sukni i obznajmiona w domowem gospodarstwie, poszukuje miejsca jako panna pokojowa. — Oferty pod **G. H. 20** poste restante **Andrychów.** (842-3-3)

Dom z ogrodem
obejmujący 3½ morga gruntu ziemi bardzo dobrej, zasadzony drzewami owocowemi, położony przy gościńcu w mieście Bochni, jest do sprzedania z wolnej ręki każdego czasu pod bardzo korzystnemi warunkami. — Wiadomość powziąść można w księgarni *W. Pisza* w Bochni, lub w handlu *H. Kretschmera* w Krakowie róg Rynku i ul. Szewskiej L. 24. (771-4-6)

AU PETIT ST THOMAS
Rue de Bac — Paris
Les Grands Magasins du Petit ST THOMAS,
najdawniejsze w Paryżu, mają zaszczyt donieść Szanownym Damom, iż **Katalog Nowości** na sezon letni 1881 wyszedł z druku.

Album to, zawierające w sobie ostatnie mody paryskie, wysłane zostanie **gratis** i **franco** wszystkim osobom, które takowego zażądają. (864-1-3)

Obstalunki 25 franków wynoszące, ekspedyowane bywają franco porta i cła, za doliczeniem do rachunku 10%, do całej monarchii austro-węgierskiej.

PATENTA wszelkich krajów ułatwiają i spieniężają (205-21-90)
Michalecki & Co., inżynierowie,
w Wiedniu, Burgring Nr. 1.
Konstrukcyjne przeprowadzenie niedojrzałych pomysłów.

REGESTRA GOSPODARCZE
układu [775-2-12]
Towarzystwa rolniczego Wielickiego,
zastosowane
do większych i mniejszych posiadłości
wyszły nakładem firmy
Kutrzeba i Murczyński w Krakowie.

Potrzebuję do mej **kancelaryi notaryalnej** w Tarnowie **kandydata** do substytucyi ukwalifikowanego. (807)
Więckowski.

Harmonijne dzwonki ołtarzowe
(piękny podarunek dla kościołów)
dzwonienie ołtarzowe (dzwonki do mszy) w harmonijnych akordach, pięknie strojone, z cudownie pięknym uroczystym dźwiękiem i gustowną rączką — z 8 dzwonkami po 30 marek, z 6 dzwonkami po 24 marek, z 4 dzwonkami po 17 marek — dostarcza **A. Terletzki,** organmistrz w **Elbing** (w Prusiech). — Przesyła on te dzwonki księżom i zarządcom kościołów do obejrzenia i obowiązuje się przyjąć je napowrót na własne koszta, gdyby nie odpowiedziały wymaganiom. (862-1-10)

1000 garniturów stołowych
pozbytych będzie przez wielką od r. 1840 istniejącą fabrykę płócien i towarów bawełnianych, która zbankrutowała i musiała zgłosić konkurs, o 75% niżej cenyszacunkowej, w małych partyach.
Tylko za 7 złr. 90 c.
otrzymać można wspaniały garnitur na 12 osób, który dawniej kosztował 30 złr., jak:
1 obrus stołowy bar. duży, francuskiego wyrobu, wzorzysty, z frendzlami. 12 serwet tegoż gatunku. 1 wspan. podstawkę do lampy. 6 ręczników najlep. gatunku w paski. 6 ściereczek kuchennych. 2 wsp. podstawki do lichtarzy. 12 piękn. batyst. chustek do nosa z kol. szlakami, prawdz. kolor.
40 sztuk kosztują tylko 7 złr. 90 c.
Do salonów wspaniałe garnitury rypsowe, składające się z 2 kap na łóżka i 1 obrusu stoł., w paski, z kutasami, franc. wyrób, które dawniej kosztowały 35 złr., tylko za 8 złr. 50 c.
1 para trykotowych kap kratkow. praw. franc. i 2 prześcieradła najlep. gatunku na najwięk. łóżko 7 złr. 10 c., 1 tuz. białych serwetek stoł. 9/4 wielk. z kolor. szlakami i frendzl. tylko 7 złr. 30 c. 1 tuz. piękn. serwetek do kawy, 9/4 wielk. różnokolor. tylko 6 złr. 10 c.
Za prawdziwość i piękność tych towarów poręcza się. — Zamówienia za poprzedniem nadesłaniem należytości albo też za zaliczką przyjmuje o ile zapas starczy: skład fabryczny towarów lnianych i bawełnianych
J. H. Rabinowicz,
w Wiedniu II, Malzgasse Nr. 3. (691-2-6)

W księgarni J. K. Żupańskiego
wyszły co dopiero
Dwa odczyty profesora Stanisława hrab. Tarnowskiego
miane w Poznaniu 4 i 6 stycznia 1881 r.
Balladyna, Lilla Weneda
Dochód przeznaczony na szpital dziecięcy św. Józefa.
Cena 1 M. (724-3-3)

Tadeusz Kosciuszko czyli cztery chwile z życia tego bohatera . . 2 M.
Laura, obrazek dramatyczny w 3ch aktach z epilogiem . . . 2 M.
Czterech wielbicieli Lucyny, obrazek dramatyczny w 4ch aktach. 2 M.

REALNOŚĆ
każdego czasu do sprzedania na przedmieściu Grzegórzki Nr. 21, składająca się z obszernego domu mieszkalnego w dobrym stanie wraz z budynkami gospodarskiemi i przeszło z 4ch morg. gruntu w obrębie samego miasta Krakowa położonego. — Bliższej wiadomości udzieli WP. Dr. W. Markiewicz, adwokat w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 89. [823-2-3]

OSTATNI WYNALAZEK
NAJDELIKATNIEJSZE
Mydło **IXORA**
ED. PINAUD
37, Boulevard de Strasbourg, 37
PARIS
Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem, ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.
Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło nie posiada równego sobie.
(194-9-)

Majątek ziemski
obejmujący około 720 morgów obszaru, z budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi, w dobrej glebie w pobliżu Krakowa, przy kolei żelaznej położony, tudzież **realność w Krakowie** na Kazimierzu położona są pod korzystnemi warunkami z wolnej ręki do sprzedania. **Bliższej wiadomości udziela kancelarya adwokata Dra Władysława Lisowskiego w Krakowie, Rynek L. 23.** (759-4-10)

3% losy listów zastawnych: Najtańszy los odsetkowy! Doskonała pewność i widok wygrania!
3% losy listów zastawnych: Rocznie 6 ciągnień! Najbliższe ciągnienie 15 kwietnia!
3% losy listów zastawnych: **Główna wygrana 50,000 złr.!** Najmniejsza wygrana 100 złr.!
3% losy listów zastawnych: Na każdy los wyciągnięty ze 100 złr. wypada kwit wygranej do wszystkich następnych ciągnień.
3% losy listów zastawnych: Zatem jednym losem można osiągnąć kilka wygranych! Wartość kwitów wygrania 26 złr.
3% losy listów zastawnych: Sprzedajemy je ściśle po urzędowym kursie dziennym lub bardzo tanio na spłaty!
3% losy listów zastawnych: Na zakupione u nas losy dajemy pożyczkę 90 złr. po 5% na rok.
3% losy listów zastawnych: **Promesy tylko po 1 złr.** i stempel. (863-1-6)

WECHSLERGESCHÄFT DER ADMINISTRATION DES
Wien, Wollzeile 13 **„MERCUR“** Ch. Cohn, Wollzeile 13.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 24 Marca.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjski za 100 rs.	119 —	121 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 53	1 66
Marki niemieckie za 100 marek	56 50	57 50
Dukat ważny	5 50	5 60
20-frankówka	9 22	9 35
Imperyał ważny	9 50	9 62
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony sreb. płatne „	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 —	103 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	98 75	100 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	94 50	96 25
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. we Lwowie za 100 złr. w. a.	100 —	101 50
6% listy „ banku hipot.	103 —	104 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	101 50	104 —
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	100 —	101 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	94 50	96 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 50	103 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 50	107 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I [za 100 rubli]	97 —	99 — rub.kop.
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II „ 100 rubli	97 —	99 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 „ 100 rubli	98 25	99 75
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. „ 100 rubli	85 50	87 — rub.kop.
Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdorz. wmiarę zbliżania się terminu płatn.		
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	266 —	268 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	171 —	173 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	296 —	308 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	19 75	21 25
Losy miasta Stanisławowa	24 —	26 —

Wiedeń 24 Marca.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4½% Renta papierowa	73 95	74 10
4½% „ srebrna	75 10	75 25
4% „ złota	92 60	92 75
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	120 75	121 25
4% Losy z roku 1860 po 500 złr.	129 75	130 25
4% „ „ 1860 „ 100 złr.	132 25	132 75
„ „ 1864 „ 100 złr.	172 —	172 50
„ „ 1864 „ 50 złr.	170 50	171 50
Losy Como-Renten	27 —	28 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . . . 10% podat.	104 75	105 75
Bukowińskie . . . . . „ „	97 50	98 25
Galicyjskie . . . . . „ „	99 50	100 —
Morawskie . . . . . „ „	103 75	104 75
Niższo-austryackie . . . . . „ „	105 50	106 50
Wyższo-austryackie . . . . . „ „	102 75	103 50
Szląskie . . . . . „ „	105 —	— —
Styryjskie . . . . . „ „	104 75	105 75
Siedmiogrodzkie . . . 7% „	94 70	95 20
Węgierskie . . . . . „ „	96 25	96 75
Węgier. z klauz. 1867 . . . „ „	95 —	95 50
5 „ Obligi poż. kolei węgierskiej . .	128 —	128 30
6% Renta węgierska złota	113 —	113 15
4 „ „ „ „ (za Ostbahn).	87 80	88 20
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	125 75	126 —
Boden-Credit węgierskie . . 140 złr.	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	235 —	237 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	295 40	295 60
„ „ węgierskie . 200 „	267 25	267 50
Depositen-Bank . . . . 200 „	213 75	214 50
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	785 —	790 —
Gal. Banku dla Hnnd. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	804 —	806 —
Unionbank . . . . . 100 „	125 60	125 90
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	137 —	137 50
Wied. Bankverein . . . 100 „	126 25	126 50
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . 200 złr. bez%	91 —	91 50
Alföld-Fiume . . . 200 „ 5%	159 25	159 75
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	581 —	582 —
Elżbiety . . . . 210 „ „	205 25	205 50
Linz-Budweis . . . 200 „ „	183 75	184 25
Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „	175 25	175 50
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2272 —	2276 —
Franciszka Józefa . . 200 „ „	181 25	181 75
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	267 —	267 50
Koszycko-Oderberg. . 200 „ „	140 —	140 50
Lwowsko-Czern.-Jassy 200 „ „	173 —	173 50
Nordwest austr. . . . 200 „ „	198 —	198 50
Lit. B. 200 „ „	243 —	243 50
Rudolfa . . . . 200 „ „	159 75	160 25
Siedmiogrodzka I . . 200 „ „	153 —	153 50
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	293 —	293 50
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	107 75	108 25
Theisbahn (Cisańska) 200 „ „	246 50	247 —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	156 25	156 75
„ Nord-Ost . . . 200 „ „	154 —	154 50
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	160 —	160 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Kredit allg. złotem płatne	116 —	— —
5% „ „ „ papier. 33 lat	101 75	102 —
6% Towa. kred. krakowskiego 18 lat	100 —	— —
7% Listy dłużne Włość. „ 20 lat	106 50	107 50
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	100 50	— —
5½% „ „ złote . 36 lat	95 50	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk. . . .	94 —	94 50
5% Gal. Tow. kred. ziemsk. . . .	100 30	100 70
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	100 30	100 70
6% „ Bank. Hipot. lwow. . . .	103 75	104 —
6% „ „ Włość. . . .	100 50	— —
5% Bank. austr. węg. (National.) wal. a.	101 75	102 —
5% Szląsko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	100 50	102 —
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit . 34 lat	100 —	100 50
5½% „ Boden Kredit-Institut . .	102 40	102 70
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . . 300 złr. 5%	92 —	92 50
Alföld-Fiume . . . 200 „ „	92 30	92 60
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	90 —	91 —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety . . . . . 100 „ 4½%	99 —	99 25
„ Em. 1862 . . . 300 „ „	98 50	99 —
Elżbiety Lrnz-Budweis . 200 złr. 5%	101 —	101 20
„ Em. 1870 . . 200 „ „	100 25	100 60
„ „ 1872 . . 200 „ „	102 —	102 25
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	100 40	100 70
Eperies.Tarn. węg. część 300 „ 5%	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . . . 4½%	106 —	106 50
„ wal. austr. . . . „	101 75	102 25
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	107 50	107 75
„ poż. 14 milion. 1872 . . „	105 —	105 50
„ poż. 1876 r. . . 100 złr. 5%	103 90	104 30
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	101 50	101 75
„ Em. 1873 . 200 „ „	101 30	101 60
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	103 —	103 50
„ II „ 1867 300 „ „	102 50	— —
„ III „ 1871 300 „ „	102 50	103 —
Koszycko-Oderb. . . . 200 złr. 5%	94 15	94 50
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	92 50	93 —
„ II „ 1867 300 „ 5%	97 50	98 25
„ III „ 1868 300 „ „	94 30	94 60
„ IV „ 1872 300 „ „	91 40	91 80
Nordwestb. austr. . . . 200 „ „	101 30	101 60
„ „ Lit. B. . 200 „ „	100 60	100 90
„ „ Em. 1874 200 „ „	119 —	— —
Rudolfa . . . . . 300 „ 5%	97 30	97 50
„ Em. 1869 . . 300 „ „	96 75	97 —
„ Em. 1872 . . 300 „ „	96 75	97 —
„ Salzkam. gut. zł. 200 „ „	113 —	113 30
Siedmiogrodzkiej I . . 200 „ „	85 25	85 50
Staatseisenbahn fr. 500 . . . 3%	173 50	174 50
Südbahn (Lombardy . . 500 fr. 3%	129 25	129 50
„ „ . 200 złr. 5%	112 75	113 25
Theissb.-Gesell. . . . „ „	101 —	101 25
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	88 20	88 40
„ „ II Em. 200 „ „	85 75	86 —
„ Nordost . . . 300 „ „	86 75	87 —
„ „ złotem . 200 „ „	106 50	107 25
„ Westbahn . . . 200 „ „	93 50	94 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	89 50
Losy.		
5% Donau Regul. . . . . złr. 100	111 75	112 25
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	121 50	121 75
„ Węgierskie . . „ 100	115 60	116 —
„ Tureckie . . fr. 400	23 60	23 90
3% „ Tureckie . . . . złr. 100	181 25	181 75
Kredytowe	— —	— —
Clary . . . . . złr. 42	41 50	42 —
4% Donau-Dampfsch. . . „ 105	107 —	108 —
Inszpruku . . . . . „ 20	25 —	25 50
Keglewicha . . . . . „ 10%	17 50	— —
Krakowskie . . . . . „ 20	20 30	20 60
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	41 75	— —
Palffy . . . . . „ 42	39 60	39 90
Rudolfa . . . . . „ 10½	19 —	20 —
Salma . . . . . „ 42	50 25	51 —
Salzburgskie . . . . . „ 20	22 —	22 25
St. Genois . . . . . „ 42	45 50	46 —
Stanisławowskie . . . . „ 20	24 —	25 —
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	128 50	— —
4% „ . . . . . „ 50	65 50	— —
Waldsteina . . . . . „ 21	32 —	32 50
Windischgrätza . . . . „ 21	39 25	40 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 50	5 52
20 frankówki	9 27	9 28
Imperyały rosyjskie	9 53	9 55
Funty szterl. angielskie	11 72	11 77
Liry tureckie złote	10 62	10 64
Marki niemieckie za 100 marek	57 10	57 15
Rubel papierowy za 100	120 —	120 50

Lwów 24 Marca.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	301 —	304 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 30	101 30
4% „ „ „ „ „	93 70	94 70
5% „ „ „ „ 37-letnie	100 30	101 30
6% „ „ Banku hipot. gal.	103 40	104 40
6% „ „ włościan. gal.	102 —	103 25
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	99 25	100 25
6% „ pożyczki krajowej	102 —	— —

Warszawa 24 Marca.

	rub.	kop.	rub.	kop.
4% Listy zastawne II seryi	—	—	—	—
kupon	—	—	102	
5% „ „ nowe 1869 r.	—		99	25
kupon	—	—	127	
4% Listy likwidacyjne	—		85	90
kupon	—	—	125	

Czcionkami Drukarni „CZASU“.

Odpowiedzialny rządcą Drukarni *Józef Łakociński.*